

Rada Bezpieczeństwa przedłużyła mandat sił pokojowych ONZ

W niedzielę wieczorem po długich i intensywnych konsultacjach Rada Bezpieczeństwa ONZ przedłużyła mandat sił pokojowych ONZ w sektorze syryjsko-izraelskim na okres następnych 6 miesięcy.

Przyjęta rezolucja zgłoszona przez delegację Gajany, Kamerunu, Mauretani i Tanzanii, nie dotyczy wyłącznie przedłużenia mandatu sił ONZ, ale ma również charakter decyzji politycznej zmierzającej do podjęcia przez Radę Bezpieczeństwa i strony konfliktu arabsko-izraelskiego wysiłków mających na celu wzmożenie poszukiwań politycznego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego.

Rada Bezpieczeństwa ONZ postanowiła zebrać się ponownie 12 stycznia 1976 roku, aby kontynuować obrady na temat rozwiązania konfliktu bliskowschodniego włączając do debaty również kwestię palestyńską.

Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, stały przedstawiciel ZSRR w ONZ, Jakub Malik złożył oświadczenie, które stwierdza, iż w rozumieniu większości członków rady, w debacie bliskowschodniej, która zgodnie z przyjętą rezolucją rozpocznie się 12 stycznia 1976 roku, wezmą również udział przedstawiciele Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Oświadczenie to ma charakter oficjalnego dokumentu rady.

Staly przedstawiciel USA w ONZ, ambasador Moynihan wyraził zastrzeżenie wobec propozycji włączenia do styczniowych obrad Rady Bezpieczeństwa kwestii palestyńskiej. Jednocześnie sprzeciwił się on udziałowi w tej debacie przedstawicieli Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

Delegaci innych państw, poza przedstawicielem USA podkreślali w swych wystąpieniach, iż podstawowym warunkiem sukcesu wysiłków dyplomatycznych, zmierzających do trwałego rozwiązania konfliktu arabsko-izraelskiego, jest uznanie praw narodu palestyńskiego do samostanowienia i własnej państwowości. PAP

Obrady delegatów ZSL w Koninie i Poznaniu

Nowoczesne rolnictwo i postęp społeczny na wsi

Kolejne Wojewódzkie Zjazdy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego odbyły się wczoraj w Koninie i Poznaniu.

W obradach Wojewódzkiego Zjazdu ZSL w Koninie uczestniczyli: prezes Centralnego Związku Kółek Rolniczych, wiceminister rolnictwa — Jerzy Maciak, I sekretarz KW PZPR w Koninie — Tadeusz Grabski i wojewoda koniński — Henryk Kaźmierczak.

Mówiąc o czekających rolnictwo województwa konińskiego zadaniach na najbliższe lata, uczestnicy obrad podkreślali, że drogą do ich rozwiązania jest lepsza niż dotychczas gospodarka ziem-

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, wtorek 2 grudnia 1975

Nr 267 (9850)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu

Podstawowe założenia społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w roku 1976 • Projekt budżetu państwa

Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu na wspólnym posiedzeniu rozpatrzyły i zaakceptowały wczoraj podstawowe założenia społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w 1976 roku.

Stwierdzono, iż przedstawiony projekt planu zapewnia kontynuację wytyczonej na VI Zjeździe PZPR polityki łączącej harmonijnie zadania w dziedzinie gospodarczej z zadaniami w zakresie poprawy warunków życia społeczeństwa. Założenia planu zgodne są z kierunkami sformułowanymi w Wytycznych na VII Zjazd partii, które znalazły powszechne poparcie ludzi pracy w dyskusji przedzjazdowej.

Na rok przyszły zakłada się dalsze zwiększenie dochodów ludności z tytułu płac i sprzedaży produktów rolniczych. Wzrost wynagrodzeń pracowników związany będzie głównie ze wzrostem wydajności pracy. Nastąpi podniesienie jakości produkowanych wyrobów i lepsze dostosowanie ich struktury oraz asortymentu do potrzeb rynku oraz rozwój usług. Wzrośnie liczba budowanych mieszkań. Kontynuowana będzie rozbudowa i modernizacja potencjału produkcyjnego w przemyśle i rolnictwie. Zakłada się utrzymanie wysokiego tempa wzrostu produkcji materialnej, przede wszystkim towarów przeznaczonych na zaopatrzenie rynku we-

wnętrznego i na eksport. W gospodarce rolnej nastąpić wioden dalszy wzrost produkcji zbóż i pasz niezbędny dla rozwoju produkcji mięsa i mleka.

Na czoło zadań we współpracy z zagranicą plan wysuwają pogłębienie integracji gospodarczej z bratnimi krajami socjalistycznymi w ramach RWPG i poważny wzrost wymiany handlowej. W stosunkach z krajami kapitalistycznymi przewiduje się dalszy wzrost eksportu i racjonalne wykorzystanie możliwości im portowych.

Realizacja założeń planu przyniesie umocnienie równowagi ekonomicznej w wężowych gałęziach gospodarki i w sytuacji rynkowej.

W toku dyskusji podkreślono, że osiągnięcie przyjętych w planie celów wymaga poprawy jakości pracy i wyższej efektywności w całej gospodarce narodowej. Wyrażać się to powinno lepszym gospodarowaniem pracą ludzką, wzrostem oszczędności surowców i materiałów, lepszym wykorzystaniem istniejącego majątku produkcyjnego, wysokim tempem wzrostu wydajności pracy a w efekcie dalszym wzrostem ilości i jakości produkowanych wyrobów w skali całej gospodarki i każdego przedsiębiorstwa. Niezbędny jest dalszy postęp w dziedzinie organizacji i zarządzania, oraz wzmożenie dyscypliny finansowej i organizacyjnej. Podkreślono, że ważnym zadaniem komitetów wojewódzkich, resortów, zjednoczeń i wojewodów jest troska o właściwe przygotowanie wszystkich organizacji gospodarczych do pełnej realizacji zadań w roku 1976.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu wyraziły przekonanie, że klasa robotnicza i wszyscy ludzie pracy tak jak dotychczas nie będą oszczędzać sił, aby urzeczywistnić cele społeczne i ekonomiczne wyrażone w projekcie planu.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu rozpatrzyły i zaakceptowały również projekt budżetu państwa na rok przyszły.

Do Sejmu wpłynęły rządowe projekty dokumentów dotyczących przyszłorocznego planu i budżetu. Projekt uchwały Sejmu o planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju przewiduje kontynuowanie wytyczonej przez partię polityki łączącej harmonijnie rozwój ekonomiczny z poprawą warunków życia społeczeństwa. Polityka ta zakłada jednocześnie twórcze dostosowywanie zadań do zachodzących zmian, do rosnących możliwości gospodarki narodowej oraz potrzeb ludności. Drugim dokumentem jest projekt ustawy budżetowej na rok przyszły.

Komisje sejmowe przystępują do prac nad tymi aktami. Na dziś zwołane zostało posiedzenie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów.

Angola

Spokój w miastach zajętych przez MPLA

Jednostki narodowej armii Ludowej Republiki Angoli kontynuują ofensywę na wszystkich frontach. Na froncie wschodnim, jednostki te, jak wynika z komunikatu MPLA, opanowały kilka ważnych punktów strategicznych.

W miastach i okrogach, kontrolowanych przez MPLA, przystępuje się do normalizacji życia gospodarczego i społecznego, rozpoczynając pracę zakłady przemysłowe. Rząd LRA podejmuje kroki mające na celu stabilizację cen artykułów żywnościowych i pierwszej potrzeby, posunięcia zmierzające do położenia kresu spekulacji i aktom sabotażu. Prowadzi się działalność wyjaśniania ludziom pracy zadań rewolucji. (PAP)

Plenum KC KPZR

Agencja TASS informuje, że wczoraj odbyło się w Moskwie plenum KC KPZR. Uczestnicy obrad wysłuchali referatu sekretarza generalnego KC KPZR, L. Breżniewa. Referat dotyczył zagadnień, które będą poruszone na kolejnym, XXV Zjeździe KPZR.

Kampania wyborcza w SED

Zgodnie z uchwałą XIV Plenum KC SED, wczoraj rozpoczęły się we wszystkich podstawowych organizacjach partyjnych zebrania sprawozdawczo-wyborcze, na których zostaną wybrane nowe władze instancji partyjnych i przedyskutowane zadania członków partii w związku ze zbliżającym się IX Zjazdem SED.

Handlowcy NRD w USA

Do Stanów Zjednoczonych wyjechała delegacja handlowa NRD. Przewodniczy jej sekretarz stanu w ministerstwie handlu zagranicznego G. Beil. Będzie ona prowadziła rozmowy w sprawie zacieśnienia stosunków handlowych NRD — USA.

Wizyta H. Friderichsa

Do stolicy Czechosłowacji przybył wczoraj, z 2-dniową wizytą za-

chodnioniemiecki minister gospodarki, H. Friderichs.

G. Ford w Pekinie

Z wizytą oficjalną przybył wczoraj do Pekinu prezydent USA, G. Ford. Jest to druga wizyta prezydenta amerykańskiego w ChRL. Poprzednio Chiny odwiedził Richard Nixon.

krótko

Podróże prezydenta Francji

Rzecznik Pałacu Elizejskiego poinformował, że wczoraj oficjalnie do wiadomości, że prezydent Republiki Francuskiej Valéry Giscard d'Estaing złoży wizytę w Egipcie w dniach od 10 do 15 grudnia br. Jednocześnie zakomunikowano, że w przyszłym roku prezydent Francji przybędzie z oficjalną wizytą do W. Brytanii; dokładnej daty tej wizyty nie ustalono.

Egipcjanie w Abu Rudeis

Administracja egipska przejęła wczoraj nadzór nad szczytami naftowymi w Abu Rudeis na Półwy-



Coraz więcej dekoracji przygotowanych w związku z VII Zjazdem partii zdobi Poznań. Jedną spośród nich prezentuje zdjęcie. Fot. — T. Pitzner

Przed VII Zjazdem partii

W całym kraju powstają dodatkowe wartości materialne i społeczne

Z całej Polski nadechodzą meldunki o przyspieszaniu pracy przy nowych obiektach wytwórczych i socjalnych, o przekazywaniu dalszych towarów na zaopatrzenie rynku — będących efektem czynu zjazdowego załóg. W stolicy kraju dobiegają końca przygotowania do przyjęcia delegatów i gości VII Zjazdu PZPR.

Tarnowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego przygotowało do robót wykończeniowych kolejny 11-piętrowy budynek. Jest to już 14 w tym mieście budynek mieszkalny tej wysokości: mieszka w nich dzisiaj już blisko 5.000 osób. Montaż wysokich bloków znacznie przyspieszono w okresie przed VII Zjazdem partii.

Wczoraj — na kilkanaście tygodni przed terminem — ekipy Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego we Wrocławiu zakończyły budowę szkoły podstawowej w dzielnicy „Zamczek”.

Załoga Opolskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 przekazała katowickiemu przedsiębiorstwu „Stacje radiowo-telewizyjne” nowy obiekt ośrodka radiowo-telewizyjnego w Chrzeliach. Przystąpiono tam natychmiast do montażu niezbędnych urządzeń. Pierwszy nadajnik UKF przeznaczony do emitowania programu I Polskiego Radia ma być uruchomiony w tym tygodniu. Do końca br. oddane zostaną do

użytku następne 2 nadajniki, które umożliwią emitowanie czterech programów radiowych — łącznie z lokalnym przeznaczonym dla woj. opolskiego. W przyszłym roku Chrzelice przekazywać będą także programy telewizyjne.

Na 6 miesięcy przed terminem osiągnęła wczoraj pełną wydajność piąta z kolei maszynowa papiernicza zainstalowana na Zakładach Celulozy i Papieru w Świeciu. W wyniku wzorowej organizacji rozruchu tej maszyny oraz zaangażowania młodej załogi — można będzie wyprodukować dodatkowo 3 400 ton papieru pakunkowego.

Coraz większe efekty przynosi podejmowany przez młodzież miast i wsi czyn produkcyjny przed VII Zjazdem partii. M. in. w zakładach przemysłowych woj. koszalińskiego realizuje swe zobowiązania zjazdowe ponad 150 młodzieży z różnych brigad. Np. młodzi pracownicy zakładów „Eltra” w Białogardzie wyprodukowali dodatkową partię płytek magnetofonowych. Młodzież wsi koszalińskiej wybudowała w czynie społecznym 6 obiektów produkcyjnych i placówek kulturalno-oświatowych.

Dzięki przedzjazdowym zobowiązaniom zakładów przemysłu spożywczego, sklepy otrzymują dodatkowe dostawy artykułów żywnościowych. Ostatnio zameldowała o wykonaniu zobowiązań przedzjazdowych załoga Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Tolkimku. Jednocześnie zadeklarowano dalsze zwiększenie dodatkowej produkcji o kolejną partię konserw warzywno-mięsnych, zapasowanych i regeneracyjnych oraz kompotów. (PAP)

Normalizacja życia w Portugalii

Po ostatnim napięciu politycznym sytuacja wewnętrzna w tym kraju stopniowo normalizuje się. W Lizbonie obowiązuje jeszcze częściowo stan wyjątkowy, ale godzina policyjna została skrócona. W niedzielę ukazało się w stolicy kilka gazet prywatnych. Oczekuje się, że zgodnie z zapowiedzią, rząd portugalski wznowi w najbliższych dniach swą normalną działalność. (PAP)

Szansa rozwiązania konfliktu libańskiego

Po sobotnich przemówieniach prezydenta Sulejmana Farandżii i premiera Raszida Karami w Libanie wzrosły nadzieje na rozwiązanie kryzysu trwającego tam od wielu miesięcy.

Premier Karami zapowiedział podjęcie kroków, które mają ułatwić proces normalizacji życia politycznego i publicznego w tym kraju. Przewiduje on rozszerzenie obecnego gabinetu i utworzenie rządu „jedności narodowej”, w którym byłoby reprezentowane wszystkie tendencje polityczne.

Były premier Francji Couve de Murville oświadczył w wywiadzie opublikowanym w poniedziałek przez paryskie „Figaro”, że po raz pierwszy pojawiła się szansa rozwiązania konfliktu libańskiego. (PAP)

„Rozwój gospodarki żywnościowej sprawą całego narodu” — pod takim hasłem obradował w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu XII Wojewódzki Zjazd Delegatów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

W obradach Zjazdu wzięli udział przedstawiciele władz

Dokończenie na str. 2

WYSTAWA RADZIECKIEJ ELEKTRONIKI

Laserowy karabin szkoino-treningowy, mikroelektronika układowa scalona, model robota wykonany z elementów łączeniowych, doskonalą spręż elektroakustyczny — to tylko kilka spośród około 300 eksponatów wystawianych w Domu Kultury Radzieckiej w Warszawie na otwartej wczoraj wystawie „Elektronika technika ZSRR”.

Wystawa połączona została z konferencją naukowo-techniczną. Przedstawiono na niej m. in. zaawansowane systemy informacji naukowo-technicznej w ZSRR, osiągnięcia w dziedzinie telewizji, mikroelektroniki, automatyki i cybernetyki itd.

Podobne konferencje prezentujące dorobek radzieckiej elektroniki odbędą się w Gdańsku i w Krakowie. (PAP)

GMINNY OŚRODEK POSTĘPU ROLNICZEGO

W Wierzu w woj. bielskim otwarto wczoraj pierwszy w kraju Gminny Ośrodek Nauki i Postępu Rolniczego zorganizowany z inicjatywy Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej. Zadaniem ośrodka jest przygotowanie młodych rolników do prowadzenia nowoczesnej, wysokospecjalistycznej gospodarki rolnej, głównie w zakresie dalszego rozwoju hodowli bydła i trzody chlewnej oraz warzywnictwa. Ośrodek będzie m. in. popularizatorem najbardziej funkcjonalnego budownictwa inwentarskiego.

Podobne ośrodki powstają w wszystkich gminach kraju. PAP

Trzecie spotkanie „dziewiątki”

Rzymska konferencja rozwiąże problemy EWG?

W Rzymie rozpoczęła się wczoraj konferencja na szczycie dziewięciu państw Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Trzecie w bieżącym roku spotkanie szefów państw i rządów EWG odbywa się w szczególnych okolicznościach — nie tylko ze względu na kryzys gospodarczy, który doprowadził do niezwykle groźnej sytuacji na odcinku zatrudnienia.

Jest wiele poważnych problemów. Przede wszystkim brytyjska separatystyczna postawa w wielkim dialogu Północ — Południe, który niebawem zostanie nawiązany w Paryżu. Raz jeszcze wyspiar-

„Asepta” wykonała pięciolatkę

Załoga Spółdzielni Pracy „Asepta” w Pobiedziskach za meldowała 29 listopada o przedterminowym wykonaniu zadań planu pięcioletniego, dzięki czemu do końca grudnia br. wartość dodatkowej produkcji przekroczy 6 milionów złotych. Osiągnięcie to zbliżyło się z rocznicą 25-lecia działalności spółdzielni, która przypada 1 grudnia.

„Asepta” dobrze opanowała produkcję chemiczną w oparciu o syntezę organiczną, skoro jej wyroby od lat znane są i cenione nie tylko w kraju. Początkowo były to m. in.: kwas szczawiowy z cukru, azotan srebra, sól szczawikowa, topniki do serów, alizaryna, alizarol, środki do impregnacji drewna; później — krochmal i puder pszeniczny, cukier granulowany, szczawian żelawy, aseptina M i wiele innych. Ostatnio blisko połowę produkcji spółdzielnia stanowi natomiast 2-metylo-5-nitroimidazol.

Z każdym rokiem rosną zadania „Asepty”, której załoga dokłada starań, by je przekroczyć. Duża rola przypada w tym względzie podejmowanym zobowiązaniom i czynom społecznym. (Pik)

LOGODA

Zachmurzenie duże, okresami umiarkowane. Miejscami opady. Temperatura od -1 do 3 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Plechocki.

Narada naukowa w Warszawie

Przedmiotem obrad - problemy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego

W Warszawie odbyła się wczoraj konferencja naukowa nt. teoretycznych problemów rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, zorganizowana przez Wydział Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR i Wyższą Szkołę Nauk Społecznych przy KC. W konferencji uczestniczyło ponad 200-osobowe grono naukowców, wykładowców szkolenia partyjnego, kierownicy wieczorowych uniwersytetów marksizmu-leninizmu, publicyści i pracownicy wydawnictw.

W toku obrad, które prowadził kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR — Wiesław Klimczak, przedyskutowano, w oparciu o Wytyczne na VII Zjazd PZPR, różnorodne aspekty związane z procesem kształtowania rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w tym zwłaszcza zadań i roli PZPR.

O problemach tych mówili prof. Henryk Chojak — zastępca sekretarza Wydziału Nauk Społecznych PAN, doc. Adolf Dobieski i doc. Aleksander Owieczko z Instytutu Nauki o Partii WSNS, prof. Henryk Jankowski — dyrektor Instytutu Filozofii UW, dr Adam Koseski z Instytutu Ruchu Robotniczego WSNS, dr Mieczysław Krajewski z WSNS, prof. Andrzej Krawczewski z Zakładu Ekonomii Politycznej WSNS, prof. Stanisław Wierszbiński — kierownik Zakładu Socjologii WSNS i — w referacie wprowadzającym — prof. Władysław Zastawny — rektor WSNS.

A oto co na temat nie-

których problemów poruszonych w toku konferencji powiedział dr Adam Koseski: Decydujące znaczenie dla sformułowania prawidłowości budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego mają doświadczenia KPZR i państwa radzieckiego. Socjalistyczne formy organizacji życia społeczeństwa radzieckiego ukształtowane zostały już w połowie lat trzydziestych. Proces ostatecznego doprowadzenia socjalizmu do poziomu rozwiniętego rozpoczął się w ZSRR na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, kiedy to ujawniły się cechy dojrzałości sił wytwórczych i stosunków produkcji. Stworzony został potężny kompleks ekonomiczny w oparciu o nowoczesny przemysł, socjalistyczne rolnictwo, wysoki poziom nauki i techniki, dysponujący milionami wykwalifikowanych robotników i pracowników rolnictwa, inteligencją.

Dr. Mieczysław Krajewski stwierdził, że na podstawie uchwalonych już na zjazdach partii krajów naszej wspólnoty programów budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego można wnioskować, że w społeczeństwie tym powszechnym sposobem wytworzenia stanie się wielkoprzemysłowy, naukowo-laboratoryjny system pracy. Obowiązkiem rozwiniętego socjalizmu stanie się zapewnienie wszystkim pracy kwalifikowanej, opartej o naukowe, przemysłowe metody i techniki działania. Stąd konieczny jest wzrost poziomu wykształcenia społeczeństwa; powszechnym stanie się średnie i pomaturalne zawody.

Proces budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w Polsce Ludowej — powiedział prof. Henryk Chojak — zakłada, jak formułują

Krajowa giełda dla budownictwa

W poniedziałek w Poznańskim Kombinate Budowlanym w Suchym Lesie przy ul. Szarych Szeregów 23 otwarto Krajową Giełdę Projektów Wymagalnych Budownictwa. Inicjatorami giełdy są: Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz Zarząd Główny Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa.

Ekspozycja przygotowana przez PZHTB oraz Międzyzakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji Budownictwa w Poznaniu, prezentuje ponad 280 projektów wymagalnych z dziedziny budownictwa, przemysłu materiałów budowlanych, urządzeń elektrycznych i transportu. Celem giełdy jest doprowadzenie do wtórnych zainteresowań najwarteściowszymi projektami stosowanymi w budownictwie i przemyśle materiałowym budowlanych, urządzeń elektrycznych i transportu. Podczas trwania ekspozycji, organizowane też będą „dni branżowe” dla wszystkich chętnych do wzięcia udziału w wymianie doświadczeń.

Giełda, która czynna będzie do 15 bm. codziennie w godz. 9 — 16, a w soboty od 9 — 14, zaprezentowana zostanie następnie w kilku innych miastach kraju (np. we Wrocławiu, w Krakowie i Warszawie). (a)

PAP

to Wytyczne na VII Zjazd PZPR, zespolenie osiągnięć rewolucji naukowo-technicznej z walorami ustroju socjalistycznego, co zapewni racjonalne wykorzystanie twórczego potencjału narodu. Rewolucja naukowo-techniczna stanowi dzisiaj zjawisko ogólnoswiatowe. Również gospodarka polska stoi obecnie w obliczu przechodzenia do rewolucji naukowo-technicznej, która we współczesnym świecie staje się czynnikiem decydującym o rozwoju społeczno-ekonomicznym. Z formuły zespolenia rewolucji naukowo-technicznej, z walorami ustroju socjalistycznego wynikają m. in. właściwe socjalizmowi formy i więzi nauki z produkcją w postaci cyklu „nauka-technika-produkcja”. (PAP)

W Koninie

Nowa walcownia już pracuje

Na 30 dni przed terminem rozpoczął pracę w Hucie Aluminium „Konin” wydział taśm cieniowych, o rocznej wydajności 6000 ton.

Jest to kolejny wynik czynu zjazdowego załogi huty. Dzięki niemu gospodarka kraju otrzymała do końca roku około 300 ton tego poszukiwanego produktu wartości 15 milionów złotych. Czeką na niego przemysł elektrotechniczny, spożywczy, farmaceutyczny, opakowań.

Walcarka rozpoczęła pracę w niedzielę o godz. 14.30. Dzień ten był świętem dla pracowników wszystkich przedsiębiorstw, biorących udział w wykonywaniu tej inwestycji, którzy przez cały czas jej trwania wykazywali się w pracy zaangażowaniem i doskonałą organizacją. Generalnym wykonawcą nowego oddziału huty był gosławicki „Energoblok”.

W poniedziałek załogę walcarki i jej budowniczych odwiedził I sekretarz KW PZPR w Koninie, gratulując im sukcesu wcześniejszego zakończenia tej ważnej dla gospodarki inwestycji. (woj.)

Nowoczesne rolnictwo

Dokończenie ze str. 1
naczelnym Stronnictwa z członkiem Prezydium, sekretarzem NK ZSL Bolesławem Strużkiem, władz politycznych i administracyjnych województwa z członkiem KC, I sekretarzem KW PZPR Jerzym Zasada, wojewodą poznańskim Stanisławem Cozasiem, przewodniczącym WK SD Zbigniewem Kmiecikiem, a także organizacjami społecznymi i instytucjami obsługującymi poznańskie rolnictwo.

W referacie sprawozdawczym przedstawiono wyniki poznańskiego rolnictwa w okresie mijającej pięciolatki na tle rozwoju gospodarczego województwa, wskazując zarazem na najważniejsze zadania w nadchodzącej pięciolatce 1976—80.

Dyskusja, w której zabrało głos 14 delegatów, koncentrowała się wokół spraw dalszego wzrostu produkcji rolnej, wykorzystywania rezerw w rolnictwie, m. in. przez zagospodarowywanie ziemi, specjalizację i kooperację, udoskonalenie obsługi wsi i rolnictwa. Do tych wypowiedzi ustosunkował się sekretarz NK ZSL, wypuklając szczególnie program rozwoju gospodarki zbożowej i pasz jako podstawy intensyfikacji chowu zwierząt inwentarskich.

W skład Wojewódzkiego Komitetu weszło 11 osób i 23 zastępców. 13-osobowym Prezydium WK kieruje prezes Walenty Kołodziejczyk, wiceprezesi: Andrzej Dubas, Zofia Dąbrowska i Stanisław Klepiński oraz sekretarz Czesław Hurdowicz.

Wśród 24 delegatów na VII Kongres ZSL znaleźli się m. in. Bolesław Strużek, Stanisław Lato, Walenty Kołodziejczyk. (emp)

Polska lat siedemdziesiątych



BUDOWA SZPITALI — Równocześnie z budownictwem mieszkaniowym, realizowano m. in. szeroki program budowy szpitali. Zgodnie z Uchwałą VI Zjazdu PZPR przybyć miało w tej pięciolatce w szpitalach, klinikach i placówkach psychiatrycznych 19,6 tys. łózek, a przewidywane jest przygotowanie 20,7 tys. łózek. Niezbędne jest dalsze doskonalenie ochrony zdrowia ludności, zgodnie z długofalowym programem rozwoju i postępu nauk medycznych. Jego realizacja wymaga rozwoju bazy materialnej służby zdrowia i opieki społecznej. Dlatego też w przyszłym pięcioletcu planuje się zwiększenie liczby łózek we wszystkich typach szpitali o 27 tysięcy.

Fot. — CAF

Dobre wyniki „Politaru”

Politechnika Poznańska z ofertą dla przemysłu

Politechnika Poznańska już od kilkunastu lat dobrze układa sobie współpracę z przemysłem. Tylko w minionej pięciolatce wartość prac wykonanych przez uczelnię dla gospodarki zaczęła się na około 409 mln złotych, a w latach 1976—80 zakłada się, iż wzrośnie ona do miliarda złotych.

W ubiegłym tygodniu Politechnika wspólnie z Oddziałem Wojewódzkim NOT zorganizowała w Poznaniu imprezę o charakterze targów techniki — „Politar - 75”. Zaprezentowała na niej około 130 rozwiązań technicznych gotowych do zastosowania w przemyśle. W ciągu 3 dni „Politaru - 75” giełdę zorganizowaną w poznańskim Domu Techniki obejrzało przedstawicielstwo 166 przedsiębiorstw z kraju. Przeprowadzili oni wiele rozmów techniczno-handlowych. Ich wynikiem są 82 wstępne porozumienia dotyczące zakupu, wdrożenia do produkcji lub

też zlecenia określonych badań. Rejestr ten nie obejmuje licznych pisemnych i telefonicznych kontaktów, które towarzyszyły „Politarowi - 75”.

Z tytułu rozpowszechnienia opracowań i prototypów uczelnia spodziewa się wpływów w wysokości 10,2 mln złotych, natomiast zakłady przemysłowe, które zastosują zakupione rozwiązania, powinny osiągnąć poprawę wyników ekonomicznych w wysokości ponad 70 mln zł. Równocześnie przeprowadzono szereg rozmów na temat podjęcia się przez Politechnikę wykonania konkretnych prac badawczych, ocenianych na wartość około 25 mln złotych.

Wśród jednostek które zanotowały największe porozumienia są m. in. przedsiębiorstwa i zakłady gospodarki komunalnej województwa poznańskiego i miasta Poznania.

Organizatorzy „Politaru - 75” zamierzają w przyszłości kontynuować tę sprawdzoną formę dialogu z przemysłem, rozszerzając jej zasięg poza region Wielkopolski. (map)

„Koziołki”

W 968 Grze z 30 ubm., w której odbyły się dwa losowania wpłynęły 143.674 zakłady wartości 431.022,— zł.

Na losowanie I wpłynęło 87.639 zakładów wartości 262.917,— zł. Fundusz nagród wynosi 144.604,— zł.

Na losowanie II wpłynęło 56.035 zakładów wartości 168.105,— zł. Fundusz nagród wynosi 92.457,— zł.

W losowaniu I stwierdzono: 5 „czwórek” po 7.887,— zł, 19 „trójek” premiiowanych po 190,— zł, 300 „trójek” po 90,— zł, 529 „dwójek” premiiowanych po 25,— zł, 5.622 „dwójki” po 5,— zł.

W losowaniu II stwierdzono: 1 „czwórka” z liczbą dodatkową” w wysokości 8.405,— zł, 2 „czwórki” po 8.405,— zł, 8 „trójek” premiiowanych po 174,— zł, 239 „trójek” po 74,— zł, 185 „dwójek” premiiowanych po 26,— zł, 3.293 „dwójki” po 6,— zł.

Informujemy również, że kolejne losowanie 969 Gry odbędzie się 7 bm. w Poznaniu na St. Ryńku o godzinie 12.00.

6108-K1

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: **Wiesław Porzycki** (red. naczelny), **Marian Flejsierowicz**, **Kazimierz Marcinkowski** (zastępcy red. naczelnego), **Tadeusz Kaczmarek** (sekretarz redakcji), **Zbigniew Sęk**, **Zbigniew Szumowski**, **Jerzy Walasek**.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada br. na styczeń (17,50 zł), i kwartał (52 zł), i półrocze (104 zł) i 1976 rok (208 zł) oraz do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Indeks nr 35029. R.

Wzajemne zaufanie



W swych „Me dytacjach o ży- ciu godziwym” profesor Kotar- biński pisał m. in. o OPIEKU- IE SPOŁEGLI- WYM. „Cóż to za dziwne słowo: spo- legli- wy? — stawia na wstępie py- tanie. — Nie słyszy się go w polszczyźnie literackiej. Ale pono rozbrzmiewa na Śląsku. Czy to kaska 7, niemieckiego zuverlaessig, czy raczej termin domorosłego chowu, mniejsza o to: dość że potrzeb- ny, a przynajmniej przydatny dla oznaczenia kogoś, na kim można polegać...”

Wylicza dalej uczony poczet przymiotów charakteryzują- cych owego opiekuna. Wśród nich: niezawodność przyjsia z pomocą w trudnych okoliczno- ciach, życzliwe usposobienie wobec podopiecznych, wrażli- wość na cudze potrzeby i skłon- ność do pomagania.

To, co profesor odnosi do jednostki, pasuje dosko- nale również do zespołu, lu- dzi, którzy nami kierują, od- powiadają za los zbioro- wości, którzy mają prawo przydzielać nam obowiązki i stawiać wymagania. Chodzi zatem o zaufanie do władzy. Władza również powinna być spo- legliwa.

Bariera dla ropy

Próbny system bariery po- wietrznej, chroniący przed rozlaniem ropy na morzu, za- instalowano w porcie Gavle (Szwecja). Bariere wykonano z serii połączonych powietrz- nych węży z polietylenu, za- kotwiczonych na dnie morza w wydzielonej części długości 475 metrów wokół przycum- owanego tankowca. Powietrze dostarczane jest ze sprężarek na brzegu. Wydostaje się po- przez otwory w węzłach i uno- sząc się ku powierzchni wody tworzy osłonę zapobiega- jącą rozlaniu się ropy z uszko- dzonej jednostki czy przewo- dów.

System sterowany jest z ka- biny kontrolnej na pirsie wy- ładowniczym. Zaczyna działać w ciągu trzech minut od mo- mentu alarmu. Ważnym dla prawidłowego funkcjonowania próbnej instalacji w porcie Gavle jest możliwość kierow- nia największej ilości powie- trza (dzięki podziałowi instalacji na sektory) do tej części petli, do której rozlana ropa będzie wypychana przez wia- try czy fale. (PAI)

prostu o to, aby obywatele mieli pewność, iż kierownicy nawi państwowej chcą i potra- fiają tak rządzić i kierować na- rodowym majątkiem, aby przy- nosił dorodne owoce. Aby każdy z nas żył bez lęku o jutro, bez niepokoju o byt swych naj- bliższych, a przeciwnie: z uza- sadnioną nadzieją na nieustan- ny postęp i poprawę warunków materialnych, na wzbogacenie możliwości doznań emocjonal- nych i intelektualnych, roz- szerzenie obywatelskich upraw- nień...

Spolegliwość władzy — to jej słowność, współbrzmienie czyn- nów z deklaracjami. To po- wszechne przekonanie, że wła- dza ta nie zaskoczy nas nagle decyzjami mogącymi naruszyć stabilność naszego dziś i po- stawiać znak zapytania nad perspektywą jutra.

II

Kwestia zaufania w takim wymiarze została postawiona stanowczo i otwarcie pięć lat temu przez nowe kierownictwo partii i państwa, powołane w wyniku przewyciężenia kry- zysu grudniowego. Tuż po za- mknięciu obrad VII Plenum KC przed kamerami TV i mi- krofonami Polskiego Radia wy- stąpił nowy I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. Powie- dział wówczas:

„Ostatnie wydarzenia przy- pomniały nam w sposób boles- ny tę podstawową prawdę, że partia musi zawsze utrzymy- wać ścisłą więź z klasą robot- niczą i całym narodem, że nie wolno jej utracić wspólnego języka z ludźmi pracy...”

„W całym kraju konieczny jest porządek i ład, praca i spo- kój, wzajemne zrozumienie i zaufanie”.

Apel ten był wówczas wezwa- niem o okazanie przez naród zaufania na kredyt, bo trzeba było dopiero udowodnić, że potrafi się wyprowadzić kraj ze ślepego zaułka i skierować na trakt śmiałego rozmachu wytwórczego i szybkiego pod- noszenia stopy życiowej.

Dziś partia zwraca się ponow- nie do robotników, do wszyst- kich Polaków o dalsze zaufa- nie i czynne poparcie — w ob- lęzu nowych zadań, które za- mierza wnieść jako propozycję pod obrady VII Zjazdu. Ale nie jest to już wezwanie o wia- re na kredyt. Pięcioletni impo- nujący dorobek pogrudniowej polityki, wysokie przekrocze- nie założeń VI Zjazdu PZPR — to dla władz najlepsza legi- tymizacja nie tylko dobrych in- tencji, ale umiejętności, decy- dowania i energii w realizacji własnych zobowiązań. Jest to tym cenniejsze, że władza ta stale powtarza: nie spoczywaj-

my na laurach. Możemy dzia- lać znacznie więcej.

III

Zaufanie rodzi się na grun- cie szczerości, wzajemnej życz- liwości i współodczuwania sy- tuacji, w jakiej się wszyscy znajdujemy. Dotyczy to zarów- no stosunków między prywat- nymi osobami, jak również między zwierzchnikiem a pod- władnymi; odnosi się do reali- zacji w rodzinnym gronie i do układu: władza — obywatele. Władza winna, utrzymująca dystans wobec ludzi, zamknię- ta w wieży z kości słoniowej nie może nigdy liczyć na peł- ne zaufanie. Zdobywa je ta, która idzie do ludzi śmiało i w każdej sytuacji, rozmawia- jąc z nimi językiem prostym i zrozumiałym.

Kiedy w styczniu 1971 roku przywódcy kraju udali się na spotkanie ze stoczniovcami, w jakże ludzkim tonie zabrzmia- ły słowa Edwarda Gierka:

„Przyszedłszy do was w okre- sie wyjątkowo trudnym, chce- my wam powiedzieć, jak nam jest ciężko, ale równocześnie poinformować, co mamy zam- iar w najbliższym czasie uczy- nić, aby jak najszybciej wydo- być nasz kraj z tej sytuacji, w jakiej się znalazł...”

I dalej: „Nie obiecujemy wam nic, co nie miaoby pokrycia, ale pra- gniemy, abyście nam wierzyli, że jako Polacy, patrioci, komunici- ci nie mamy innego celu jak służenie narodowi”.

Odbiło się wówczas z Gdań- ska echem po całym kraju sławne stwierdzenie i pytanie: JESLI NAM POMOŻECIE, TO SĄDZĘ ŻE TEN CEL UDA- NAM SIĘ WSPÓLNIE OSIĄ- GNĄC. NO, WIĘC JAK — POMOŻECIE?

IV

Stoczniovcy i całe społeczeń- stwo odpowiedziało twierdzą- co. W taki sposób zrodziła się w za- jemność, czyli z kołci kwestia zaufania władzy do kla- sy robotniczej, do narodu. Bo nowe koncepcje rządzenia, kie- rowania ekonomią, respektowa- nia leninowskich norm ży- cia publicznego musiały być powszechnie ratyfikowane nie okłaskami, ale czynem, do- brą robotą, wzmocnionym wysi- kiem, oddolną inicjatywą. Inac- znie pozostałyby tylko szla- chetną mrzonką.

Dziś, kończąc pogrudniowe pięciolecie, stwierdzamy z sa- tysfakcją: OBYDWIE STRO- NY DOTRZYMAŁY SŁOWA.

Ale na tym pozytywnym ge- neralnie obrazie pojawiają się czasem rysy wynikające z lo- kalnego bałaganu, braku od- powiedzialności, biurokracji. Zjawiska takie denerwują lu-

dzi i naruszają ów klimat za- ufania. Dlatego trzeba zawsze przypominać każdemu: ty również odpowiadasz za za- ufanie ludzi do władzy i za ich dobre samopoczucie. Bałagan w urzędzie, spartaczona pro- dukcja, niedostatki towarowe w sklepie — to wszystko rzu- tuje na ogólne wyobrażenia ludzkie. Memento to dotyczy zresztą nie tylko ludzi spełnia- jących władze funkcje, ale każdego z nas.

Nie wszędzie i nie wszyscy wykazują należyte zrozumie- nie tej oczywistej prawdy. Obok ofiarności, mistrzostwa w pracy — ileż jeszcze przeja- wów lekceważenia obowiązków i naruszania dyscypliny społecznej. Hamuje to postęp. Wymowny przykład: z inicja- tywy partii władze państwowe wprowadziły zasadę wypłaca- nia 100-procentowego ekwiwa- lentu chorobowego dla wszy- stkich branż i grup pracow- niczych. Okazało się jednak, że część pracowników wykorzy- stywała to dobrodziejstwo sy- mulując po prostu różne do- legliwości, aby uzyskać zwol- nienie lekarskie. Pełnopłatne nieróbstwo — to dla niekto- rych okazja do naciągania spo- łeczeństwa. Powstawały znacz- ne straty materialne w budżecie i moralne — w zakłada- wych stosunkach. Dlatego ko- nieczna była częściowa korek- ta przepisów i uzależnienie wysokości „chorobowego” od stażu pracy i innych okolicz- ności.

V

Wytoczne na VII Zjazd PZPR w sposób wyraźny zapowia- dają dalsze wysiłki partii dla pod- noszenia stopy życiowej, spo- łeczeństwa. Będziemy konse- kwentnie iść naprzód w tym kie- runku. Dziś już nie na kredyt, ale na podstawie wystarczają- cych dowodów możemy być przekonani: nasza władza jest godna zaufania. To władza spo- legliwa.

JAN SAPLEWICZ

W rytmie pracy cukrowni



Adam Maliszewski
Fot. — Archiwum

Stolarz Adam Maliszewski będzie na Zjeździe re- prezentować leszczyń- skich cukrowników. Od 13 lat pracuje w Cukrowni Wschowa, w czasie cukrowni- czej kampanii pełni funkcję manipulatora — czyli zawiadu- je całym procesem produkcji cukru na zmianie. W okresie międzykampanijnym kieruje 8-osobową brygadą stolarzy. Jest I sekretarzem podstawo- wej organizacji partyjnej.

— Cukrownia we Wschowie jest niewielka, ale całkowicie zautomatyzowana. Dlatego też zawód cukrownika wymaga u

nas wysokich kwalifikacji — mówi A. Maliszewski. — Nie chcemy już tradycyjnych ro- botników z łopatami, zatrud- nianych tylko na czas kam- panii. Potrzebujemy robotni- ków-techników. Dzięki auto- matyzacji zwiększył się u nas trzon stałej załogi. Mnogość skomplikowanych urządzeń wymaga od nas bardzo staran- nych przeglądów i remontów przed kampanią. Solidnie prze- prowadzony remont gwaran- tuje bezawaryjną kampanię. To brzmi jak slogan, ale wie- lokrotnie mogliśmy się o tym przekonać. Nasza cukrownia trzykrotnie w minionych kam- paniach zajęła pierwsze miej- sce w ogólnopolskim współza- wodnictwie. Dekorowano nas sztandarem przechodnim Mi- nistra Przemysłu Spożywczego i Skupu. Cała załoga stara się tę przodującą pozycję utrzy- mać, a nie jest to łatwe, bo w ostatnich latach wszystkie cukrownie w kraju otrzymu- ją nowe urządzenia i przyby- wa nam groźnych konkuren- tów.

Przegląd urządzeń przed te- goroczną kampanią musieliś- my skrócić o dwa miesiące, bo nasza cukrownia trzyma- ła złoty cukier trzcinowy do rafinowania. Zdążyliśmy z re- montem i oczyściliśmy przed kampanią 4700 ton cukru.

Na VII Zjazd PZPR jadę z deklaracją załóg leszczyń- skich cukrowni, że wyprodu- kują one dodatkowo 2000 ton cukru. (tt)

Gdy opustoszały pola

Produkcja nadal trwa

Pomyślna pogoda umożli- wia tej jesieni sprawne przeprowadzenie wykop- ków ziemniaków, buraków cu- krowych i innych okopowych oraz szybszy niż w latach po- przednich zbiór kukurydzy, choć zajmowała ona w Wiel- kopolsce większy w tym roku areal. Nie bez znaczenia dla tych prac było lepsze wy- posażenie techniczne rolnic- twa, a zwłaszcza w porę prze- prowadzone remonty ciągni- ków i maszyn. W czasie prac jesiennych po raz pierwszy chy- ba nie słyszano się tylu lamen- tów na łe zaopatrzenie w czę-

ści zamiennie. Duża w tym za- sługa przemysłu, a także insty- tucji handlowych i usługow- ych.

Największy jednak wysiłek spoczywał — jak zwykle — na barkach bezpośrednich produ- centów: rolników, spółdziel- ców i załóg państwowych go- spodarstw rolnych, którzy tej jesieni starali się nie nie uro- nić ze zbiorów. Zapobiegli- wość tym bardziej konieczna, że na skutek długotrwałej su- szy, szczególnie dotkliwej w re- jonach słabszych gleb, jak np. woj. pilskiego, plony okopo- wych i innych roślin paszo- wych były niższe niżeli w ro- ku ubiegłym.

Biorąc pod uwagę średnio- niższą wydajność zboż z tego- rocznych zbiorów, trzeba nie- lada zapobiegliwości, aby ra- cjonalnie gospodarować zasobami pasz dla utrzymania inwentarza i podniesienia je- go produktywności. Stąd teraz tyle starań o konserwa- cję pasz na zimę, parowanie i kisenie ziemniaków, aby po- mniejszyć ewentualne straty w czasie ich przechowywania. Na ogół poszczególne wojewódz- twa wykonują z powodzeniem postawione sobie zadania. Np. w Poznańskim zaplanowane do zakiszenia 100 000 ton ziem- niaków zostanie uparowane przez 240 kolumn parnikowych. W woj. konińskim na przewi- dziane 35 000 ton zdolano do 19 listopada uparować ponad 26 000 ton. W ponad stu pro- centach wykonano kisenie in- nych pasz.

Kiszonki stały się podsta- wową rezerwą pasz na zi- mę. Dominują w nich już nie tylko tradycyjne liście buracz- ne, czy wytloki buraków cu- krowych; coraz większego zna- czenia nabiera kukurydza, ży- to poplonowe, trawy.

Kukurydza ma szansę stać się piątym ziarnem re- gionu Wielkopolski. Obszar jej uprawy jest jeszcze ograniczo- ny niedostatecznym wyposa- żeniem w maszyny do siewu i zbioru. Kukurydza powinna z czasem zastąpić w dużej mie- rze pasze zżożowe, zwłaszcza w tych rejonach, gdzie jej u- prawa gwarantuje wysokie plo- ny.

W sytuacji, gdy była jeszcze dobra pogoda, kontynuowano prace polowe, wysiewa

no wapno nawozowe i nawo- zy sztuczne bezpośrednio pod plug, aby mieć zawczasu przy- gotowane stanowisko do sie- wów wiosennych. Szczególnie- ta praktyka przyjęła się w woj. poznańskim. Po przejsio- wych kłopotach z zaopatrze- niem w nawozy fosforowe, roz- wiązań dodatkowymi dosta- wami z Zakładów Fosfory- wów w Luboniu, sprzedaż na wozów jest o jedną czwartą większa niż w podobnym okre- sie roku ubiegłego. Występują jednak niedobory wapna spo- wodowane trudnościami trans- portowymi w ich przewozie ko- lejowym.

Pomyślnie przeprowadzenie prac polowych przyspieszyło przebieg omłotów zboż. Trzy województwa — pilskie, leszczyńskie i poznańskie — znalazły się w czołowej kajo- wie regionów najbardziej za- awansowanych w skupie zboż z tegorocznych zbiorów, gdzie stopień realizacji dostaw zboż kontraktowanych przekroczył w drugiej dekadzie listopada 90 procent zadań rocznych, a gospodarstwa uspołecznione (spółdzielcze i państwowe) z na- wiązką wykonały swe plany- roczne.

Do przedterminowej realiza- cji skupu zboż, żywna i mleka przyczynia się w dużym stop- niu wykonywanie zobowią- zań przedzjazdowych. Dzięki nim np. województwa kali- skie i konińskie znajdują się na liście najlepszych w kraj- owym skupie mleka.

Zakończenie prac jesiennych nie oznacza odpoczynku dla rolników. Trzeba wykonać je- szcze sporo zabiegów we wła- snej zagrodzie, m. in. przy ok- ryanianiu kopców z ziemniaka- mi na zimę, przym z kisonka- mi, aby nie się nie zmarnowa- ło. Muszą być w porę przepro- wadzone omłoty zboż w stodo- łach, aby plonów nie zniszczy- ły gryzonie. Dobry gospodarz zawczasu przygotowuje maszy- ny i sprzęt rolniczy do prac wiosennych. Takiego przeglą- du trzeba dokonać nie tylko w

Dokończenie na str. 4

MARIA POLCYNOWA

ANGOLA

Druga wojna o niepodległość

dzinie rozwoju gospodarczego. Przeciwnicy jej, FNLA i UNITA, są natomiast ugrupowa- niami pozbawionymi otwar- tego programu politycznego i społecznego oraz znacznie sze- gole zaplecza w miejscowej lu- dności. Funkcjonowanie tych ugrupowań nie jest nadto moż- liwe bez poparcia z zewnątrz, ze strony reakcyjnych sił spod znaku neokolonializmu. Dlate- go też przewodniczący MPLA i prezydent Ludowej Republi- ki Angoli Agostinho Neto w rozmowie z korespondentem Polskiej Agen- cji Prasowej Ryszardem Ka- puścińskim, na zwał obecne walki w Ango- li w obronie nowo utworzo- nego państwa, „drugą wojnę o niepodleg- łość”.

Wojna ta to- czy się na wie- lu frontach. Od północy pozy- cje MPLA ata- kują wojska FNLA, uzbro- jone i wyszko- lone przez Zair oraz Chiny, a dowodzone przez byłych

oficerów portugalskich usunie- tych z armii w ciągu ostatnich lat z powodu faszystowskich przekonań. Nie jest to popar- cie bezinteresowne. Jak pisze amerykański tygodnik „News- week”, w przypadku zwycię- stwa FNLA, jej przywódca Holden Roberto, zamierza strajkować białych jako „pier- szej klasy obywateli” Angoli. A w tym rejonie Afryki do- brze wiadomo co to oznacza!

Z pomocy białych najemni- ków korzysta również UNITA, której wojska usiłują przeła-

mać linie obronne MPLA od południa. Ugrupowanie to po- stawiało otwarcie na współpra- cę z rasistowską Republiką Południowej Afryki, z której otrzymuje nie tylko dostawy broni i rozmaitego rodzaju sprzętu, ale również instruk- torów. Wprawdzie jego przy- wódca Jonas Savimbi oficjal- nie zaprzecza, iż po stronie UNITA walczą żołnierze RPA, jednakże z drugiej strony przyznaje: „potrzebujemy lu- dzi, mogących uczestniczyć w walce w samochodach pancernych (produkcyj południowo- afrykańskiej typu Panhard. — przyp. J. W.), których sami nie potrafimy obsługiwać. Być może są Południowoafrykań- czycy lub Rodezyjczycy. Gdy wojna się skończy, dowied- zie się kto nam pomaga”.

Zaangażowanie się RPA w Angoli, jakkolwiek nie wszy- stko jeszcze zostało wyjaśnio- ne, jest niewątpliwie. Wojska południowoafrykańskie pod pretekstem ochrony urządzeń hydroelektrowni na rzece Cu- nene, zajęły znaczne obszary tego kraju położone wzdłuż granicy z Namibią. Udziałają w wsparcia logistycznego wszyst- kim siłom walczącym przeciw

Dokończenie na str. 4

JERZY WALASEK



Gminy doskonałą działalność

3-letni okres, który upływa od chwili powołania gmin w pełni potwierdził słusność założeń reformy terenowych organów władzy i administracji państwowej; reformy, której polityczne, społeczne i ekonomiczne cele nakreśliła Uchwała VI Zjazdu PZPR.

W swym niedawnym przemówieniu na wojewódzkiej konferencji partyjnej w Lesznie, I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek przypomniał,

Produkcja nadal trwa

Dokończenie ze str. 3

zagródach chłopskich, wyremontować i zakonserwować sprzęt, lecz przede wszystkim w bazach maszynowych: kółkowych, spółdzielczych i państwowych gospodarstwach rolnych. Na przedwiośnie na remonty będzie za późno.

Zima to okres intensywnego szkolenia rolniczego, odbywającego się we wsiach, okres nauki w zasadniczych szkołach rolniczych. Zdobytą wiedzę można być od razu zastosować w gospodarstwach, zwłaszcza w hodowli zwierząt inwentarskich. Warto się zastanowić też nad ewentualnymi zmianami w strukturze zasiewów na rzecz roślin bardziej intensywnych, jak jęczmień jary, buraki pastewne czy cukrowe, rośliny strączkowe.

Zimą, choć pola okryje śnieg, rolnik produkuje nadal: w obozach i chlewniach, w magazynach. A zdobywając wiedzę, sposobu się do osiągnięcia w roku przyszłym jeszcze lepszych wyników.

MARIA POLCYNOWA

Komu przypadły nagrody w konkursie PKO i „GŁOSU”

W wydaniu z 24/25/26 października zamieściliśmy konkurs Po wszechnej Kasie Oszczędności pt. „Oszczędzamy bez książeczek”. Czytelnicy nadesłali 2531 rozwiązanie.

A oto poprawne odpowiedzi, na pytania zawarte w rysunkach: na rysunku A chodziło o bony premiowe, na rysunku B — o terminowe wkłady z dyskontem, natomiast na rysunku C — o bony oszczędnościowe oprocentowane.

W wyniku losowania, które w tych dniach odbyło się w redakcji z udziałem przedstawicieli PKO i „Głosu Wielkopolskiego”, nagrody otrzymują:

I — bony premiowe za 2000 zł — Władysław Wrona, ul. Dzierżyńskiego 69/29, Srem;

II — bony premiowe za 1500 zł — Anna Śniecińska, ul. Koźmińska 20, Krotoszyń;

III — bon premiowy za 1000 zł — Daniela Goehs, ul. Nad Wierzbą kłom 39 m 4, Poznań;

IV — bon premiowy za 1000 zł — Wiesława Kaczmarekiewicz, ul. Stowiańska 20, Poznań;

V — bon premiowy za 500 zł — Danuta Kurkiewicz, ul. Nowa 16 m 2, Wronki;

Nagrody VI — XV — bony książkowe po 100 zł — otrzymują: Urszula Narożna, pl. Młodej Gwardii 6 a m 6, Poznań; Czesław Owczarczak, ul. Mściworska 38, Poznań; Lucja Rachwańska, Osiedle Waryńskiego 30 m 15, Kościan; Lidia Plewińska, ul. Kopernika 4a m 170, Poznań; Elżbieta Popielska, Drążęgowo; Ewa Bonicka, ul. Szczepana 1, Poznań; Jadwiga Michalikiewicz, Osiedle Rzeczypospo-

jak wielkie znaczenie dla dalszego usprawniania działalności administracji ma umocnienie podstawowego ognia — gminy i wskazał na to, co już zrobiono w tym okresie.

Dotychczasowa działalność gmin — zwłaszcza wzorcowych — raz jeszcze potwierdziła jak wiele zależy od samych ludzi, od ich kwalifikacji politycznych i zawodowych. Z relacji dziennikarzy PAP wynika, że wszędzie tam, gdzie naczelnik i pracownicy urzędu gminnego potrafili szybko i przy ścisłej współpracy z komitetami gminnymi PZPR i radami narodowymi określić precyzyjnie kierunek społeczno-gospodarczego rozwoju „mikroregionu” — tam praca gminy przynosi dobre efekty i jest skutecznie wspierana przez całą społeczność.

O pracy urzędów gminnych, o tym jak skutecznie potrafią one rozwiązywać trudne i nieraz problemy na linii urzęd — obywatel, decydują kwalifikacje zawodowe pracowników i znajomość realiów swojego terenu.

Dlatego tak dużo uwagi poświęca się w gminach sprawom kadrowym i szkoleniu. W woj. śląskim np. szkoli się systemem seminaryjnym 150-osobową grupę pracowników urzędów gminnych, opracowano też specjalne wademecum, zawierające szczegółowy

wykaz kompetencji urzędów gminnych i przepisów prawnych.

Dobra organizacja pracy urzędu gminnego sprzyja szybkiemu załatwianiu spraw obywateli. W gminie Obrzec w woj. kaliskim, mimo, że odczuwa ona brak rady prawnej, wydano np. w samej tylko dziedzinie budownictwa 600 decyzji, od których były zależne 3 odwołania.

Jest faktem charakterystycznym, że gmina pracuje dobrze tam, gdzie jej działalność wspierana jest przez instancje partyjne, rady narodowe i samorząd chłopski. Ułatwia to znacznie podejmowanie słusznych decyzji i rozstrzyganie wnoszonych przez rolników spraw.

Dalsze doskonalenie pracy naczelników i urzędów gminnych jest więc wspólną sprawą wszystkich mieszkańców, wymaga ich inicjatywy i wspierania społecznym działaniem podstawowego ognia administracji. (PAP)

Elektroniczna maszyna egzaminująca

W Politechnice Śląskiej im. Wincentego Pszrowskiego w Gliwicach skonstruowano elektroniczną maszynę egzaminującą z automatycznym kodowaniem pytań.

Wynalezione przez Leona Laskę, Stanisława Małachera i Jerzego Witkowskiego urządzenie (zgłoszone w Urzędzie Patentowym pod numerem 77195), przeznaczone jest do indywidualnego egzaminowania za pomocą serii pytań, z wizualnym podawaniem informacji oraz udzielaniem odpowiedzi w postaci cyfrowej.

Istotą wynalazku jest to, że maszyna egzaminująca posiada część kodową pytań podzieloną na cztery elementy zawierające kod prawidłowej odpowiedzi na dane pytanie, kod rodzaju pytania, kod czasu, przeznaczonego na odpowiedź i kod końca serii pytań. Maszyna posiada także układ ostrzeżenia — połączony z przyciskami odpowiedzi i dwa połączone ze sobą układy odmierające czas odpowiedzi.

Investycje na półmetku

Nowa produkcja w kopalni soli

W kopalni soli „Wieliczka-Bochnia” na półmetku są już inwestycje, których realizacja pozwoli na uruchomienie produkcji soli kosmetycznej oraz fizjologicznej.

Sól kosmetyczna jest w Polsce nowością. Będzie ona dostarczana odbiorcom w odcieniu różowym, zielonym, żółtym i niebieskim, z domieszką środków pachnących. Oceniając jej wartość salon piękności „Pollena” przy współudziale dermatologów stwierdził, że jest to dobry preparat do pielęgnacji ciała, najlepszy ze środków krajowych i dorównujący jakości wysokiej klasy analogicznym kosmetykom pochodzenia zagranicznego.

Rocznie załoga kopalni soli „Wieliczka-Bochnia” dostarczy także na rynek 500 ton jodobromowej bocheńskiej, naturalnej soli do kąpiei i inhalacji. Wskazana jest ona szczególnie w niektórych chorobach reumatycznych, stanach pourazowych narządu ruchu, chorobach skóry, Heinego-Medina a także przy chorobach układu krążenia. (PAP)

SPORTSOCI

Pierwsze decyzje w ekstraklasie hokeja na lodzie

W niedzielę rozegrano ostatnie spotkania pierwszej rundy rozgrywek ekstraklasy hokejowej. Po sobotniej i niedzielnej kolejce w tabeli nie zaszły istotne zmiany. Katowicki GKS nie zdołał awansować do czołowej czwórki, która w drugiej części rozgrywek walczyć będzie o tytuł mistrza Polski. Remis warszawskiej Legii z Polonią Bydgoszcz, przy trzech punktach zdobytych przez drugiego kandydata do spadku — Zagłębie, przesądziła, że ostatecznie o pozostanie w I lidzie walczyć będą w barażach Legia Warszawa i KTH Krynica.

Baidon, po bardzo dobrym finiszu uzyskał ostatecznie aż 8 pkt., przewagi nad trójką drużyn — Naprzodem, ŁKS i Podhalem. Te trzy zespoły uzyskały tyle samo punktów, a o ostatecznej kolejności zdecydował stosunek bramek.

TABELA

1. Baidon	30:6	110-48
2. ŁKS	22:14	85-51
3. Podhale	22:14	98-65
4. Naprzód	22:14	81-54
5. GKS Katowice	20:46	82-58
6. Polonia	17:19	56-72
7. GKS Tychy	15:21	47-82
8. Zagłębie Sosn.	13:23	57-73
9. Legia W-wa	11:25	61-88
10. KTH Krynica	8:28	62-148

Gimnastyka artystyczna

J. Hemmerling przed L. Czerwińską

Niespodzianką dwudniowych zawodów w gimnastyce artystycznej, zorganizowanych w hali poznańskiego Energetyka, było zwycięstwo reprezentantki tego klubu Jadwigi Hemmerling (V miejsce na ostatnim MP) z koleżanką klubową Lucyną Czerwińską, która jest wicemistrzynią Polski. Trzeba jednak dodać, że program imprezy był niepełny: obejmował jedynie ćwiczenia z obręczą, z piłką i z wstążką. We wszystkich tych trzech układach J. Hemmerling, której sobotnio-niedzielny występ można uznać za zapowiedź powrotu do dawnej wysokiej klasy, uzyskała noty (9,35 — 9,5 — 9,4) wyższe od Czerwińskiej (9,15 — 9,45 — 9,25). W klasie mistrzowskiej obok tych zawodniczek Energetyka wyróżniła się utalentowana Magdalena Łukaszewicz ze szczecińskiego Sparty.

A oto kolejność w klasie mistrzowskiej, w której współzawodniczyło ze sobą 9 zawodniczek z trzech klubów: 1. J. Hemmerling — 28,1 pkt., 2. L. Czerwińska (obie Energetyk Poznań) — 28,0, 3. M. Łukaszewicz — 27,7, 4. E. Dyrła (obie Sparta Szczecin) — 26,95, 5. I. Niksiń (Energetyk) — 26,95, 6. D. Leonard (Pałac Młodzieży Gdynia) — 26,7.

W klasie młodzieżowej startowały trzy zawodniczki Energetyka. Triumfowała Renata Jaskiewicz, która zgromadziła 23,95 pkt. (V)

Zespoły 9 i 10 spotkają się w pojedynkach barażowych o pozostanie w ekstraklasie z wicemistrzynią obu grup II ligi. Mistrzowie tych grup awansują automatycznie do pierwszej ligi.

Pierwsza tabela grupy A przedstawia się następująco:

1. Baidon	9:3	33-20
2. Naprzód Janów	6:6	14-14
3. Podhale	6:6	24-26
4. ŁKS	3:9	16-27

Przedolimpijskie mecze piłkarzy

W pierwszym meczu eliminacyjnym do Igrzysk Olimpijskich w Montrealu, piłkarze Senegalu pokonali w Dakarze reprezentację Zairu 3:1 (1:1). Warto dodać że piłkarze Zairu uczestniczyli w finałach mistrzostw świata w RFN. PAP

Komplet punktów koszykarzy AZS-u i Warty

II-ligowi koszykarze AZS-u Poznań i Warty gościli zespoły z Zielonej Góry i Łodzi. Zarówno akademicy, jak i „zieloni” nie zaprzeczali szansy powiększenia swego dorobku punktowego.

AZS pokonał w sobotę Zastal Zieloną Górę 96:65 (44:39). Tylko momentami w pierwszej połowie tego spotkania gra była wyrównana. Młody, bardzo ambitny zespół Zastalu ustępował pod każdym

względem AZS-owi. W drużynie tej podobali się nam rozgrywający Czarkowski i celnie rzucający Błoński. Zielonogórzanie w pierwszych minutach drugiej części meczu zupełnie zostali zaskoczeni pressingiem AZS-u i różnica punktowa bardzo szybko poczęła rosnąć. Gdyby nie wycofanie przez trenera S. Szafarkiewicza na około 5 minut przed końcem spotkania czterech zawodników z pierwszej piątki akademików, goście straciliby ponad 100 punktów.

Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli: Grzeszyk i Treła po 20, Walkowiak 18 oraz Chomicz i Dąbrowski po 12, a dla pokonanych — Błoński 18, Naruszewicz 16 i Niziewicz 10.

Mecz niedzielny był znacznie bardziej wyrównany. Ruchliwi, szybcy, walczący o każdą piłkę zielonogórzanie objęli w 9 minucie prowadzenie 15:13 i — poza dwoma trzema przypadkami — nie oddali go do przerwy. Goście w tym okresie rzucali znacznie celniej. Druga część meczu potwierdziła jednak wyższość akademików. Po 5 wyrównanych minutach gospodarze przejęli inicjatywę wygrywając 85:69 (28:31). Najwięcej punktów dla AZS-u: Treła 26, Szarata 20 i Grzeszyk 14, a dla Zastalu — Niziewicz 18, Fiedorowicz 14 i Nowacki 10.

Również dwa zwycięstwa zanotowali koszykarze Warty. W sobotę po ładnym i wyrównanym meczu pokonali oni Start 80:74 (44:40). Najwięcej punktów dla „zielonych” zdobyli — Trojanek 22, Konik i Kujawiak po 10 oraz Hajnsz i Pluciński po 8, a dla łodzian — Gburczyk 19, Galantowicz 15 i Sobczak 14. Pojedynek niedzielny był brzydszy, ale za to niezmierne zacięty. W poczynaniach obydwóch zespołów reprezentujących podobny poziom sporo widzieliśmy chaosu. Wygrała Warta dzięki większej ruchliwości, celniejszemu rzutowi z dystansu i nieco lepszej obronie. Trzeba powiedzieć, iż goście do końca nie rezygnowali ze zwycięstwa. Duży udział w ostatecznym sukcesie „zielonych” ma trener tej drużyny i zarazem jej zawodnik — Jerzy Stańko, którego kilka celnych rzutów w ostatnich minutach pozwoliło i tym razem wygrać poznanianom z groźnym rywalem.

Najskuteczniej w Warcie rzucali: Stańko 26, Hajnsz 14, Kujawiak 10 i Krajewski 8, a w Startu: Sobczak 17, Storożyński 14 i Gburczyk 12. (ad)

Piłka ręczna

Po poznańskim turnieju

Ostateczne wyniki turnieju stanowią pewne zaskoczenie. Ogólnie spodziewano się, że najlepszym zespołem okaże się szczecińska Pogoń. Tymczasem portowcy odpadli z dalszych rozgrywek, nie zdobywając ani jednego punktu. Na pocieszenie pozostał im sukces Jerzego Maleszy, który okazał się najsukcesowniejszym strzelcem turnieju zdobywając w trzech pojedynkach aż 26 bramek.

Jak ocenić występ Grunwaldu? W sumie pozytywnie. Wskazywać przegrali tylko jedno spotkanie z najrówniejszym — jak się później okazało — grającym zespołem Pogoni Zabrze. Pierwsza połowa meczu z Anielą zdawała się potwierdzać kryzys formy Grunwaldu. Druga połowa meczu nie zatamowała się jednak i potrafiła to spotkanie wygrać. W rozstrzygającym pojedynku z Pogonią Szczecin poznaniacy grali dobrze, a chwilami nawet bardzo dobrze. Trener wojskowych W. Kozłowski informował nas przed rozpoczęciem turnieju, że obawia się o swój zespół. Powód? Grunwald ma podobno kłopoty z treningami w „Arenie”. Niewiarygodne, gdyż przecież to zespół I-ligowy. Sądymy, że Wojewódzka Federacja Sportu zainteresuje się tą sprawą. Przebieg turnieju niejako potwierdził opinię trenera W. Kozłowskiego. W każdym spotkaniu Grunwald jakby rozgrywał się, zwyciężając lepiej prezentując się w końcowych okresach wszystkich meczów. A. K.

Druga wojna o niepodległość

Dokończenie ze str. 3

ko MPLA; personel wojskowy tego kraju buduje bazy operacyjne w głębi Angoli oraz dostarcza do nich niezbędne wyposażenie. Południowoafrykański sprzęt oraz lotnictwo umożliwiły oddziałom białych najemników zdobycie głównych miast na południu kraju: Sa da Bandeira, Mossamedes, Beneguella i Lobito.

Niezależnie od dotychczasowych przedsięwzięć, w RPA rozważa się możliwość otwartej interwencji zbrojnej w Angoli. Do takiej interwencji nawołuje prasa afrykańska, szermująca ograniczonym o rzekomym zagrożeniu dla Zachodu, które pojawić się ma w tej części świata, w przypadku zwycięstwa MPLA. W rzeczywistości idzie o stworzenie nie państwa, które jak Zair, Gabon czy Botswana, znalaz-

łyby się w orbicie wpływów wielkiego kapitału i samej RPA.

Zabiegi południowoafrykańskich rasistów wiążą się jednak przede wszystkim z sytuacją wewnętrzną zarówno w RPA oraz okupowanej przez nią Namibii jak i w Rodezji. Specyficzną cechą tej sytuacji jest coraz silniejszy opór rdzennej ludności afrykańskiej przeciwko rządowi białych. Powstanie niezależnej Angoli, wolnej od neokolonialnego wyzysku, stanowić może niejako „zaraźliwy przykład”, służący umocnieniu tych sił, które zdecydowanie zdążają do zrzucenia jarzma apartheidu.

Niemniej istotne znaczenie ma dla rasistowskich sąsiadów Angoli jej położenie i bogactwa naturalne. Kraj ten posiada, jak wiadomo, ropę naftową, której jest pozbawiona RPA. Przez Angole wiodą ważne szlaki komunikacyjne na północ kontynentu; po zamknięciu lotnisk przez państwa Czarnej Afryki dla samolotów RPA i cofnięcia im przywileju przelatywania nad własnym terytorium, południowoafrykańskie linie lotnicze utrzymywały łączność z Europą poprzez Luandę i Las Palmas (Wyspy Kanaryjskie). W przypadku utrwalenia się władzy ludowej w Angoli, może się to okazać niemożliwe.

Ostatnie informacje z Angoli wskazują, iż celem działań wojsk FNLA i obcych sił ma być jej najbogatsza prowincja

Kabinda. Tam właśnie znajdują się główne złoża ropy naftowej wydobywane i eksportowane przez koncerny amerykańskie także do Europy. Waliki o tę prowincję, będącą kością niezgody między dążącym do jej aneksji Zairem, a opowiadającą się po stronie MPLA Ludową Republiką Konga, mogą wciągnąć do wojny w Angoli oba te państwa.

Wojna domowa narzucona Angoli przez siły imperializmu za pośrednictwem FNLA oraz UNITA i za parawanem z ich flag, wyrządziła już temu krajowi ogromne szkody. W ciągu kilku miesięcy pochłonięta przeszło 30 tysięcy ofiar, zatem więcej niż czterastoletnie zmagania z kolonializmem portugalskim. Zniszczono wiele miast i wsi, tysiące ludzi straciło dach nad głową, sparaliżowane zostały gospodarka, handel i komunikacja. Odbudowa przemysłu, nawet jeśli wojna rychło dobiegnie końca, wymagać będzie długich lat, kraj pozbawiony został bowiem faktycznie kadry specjalistów.

MPLA wierzy, iż zdoła obronili niepodległość oraz integralność Angoli i wyprowadzić kraj na drogę rozwoju, dzięki zdecydowanej woli walki swych żołnierzy oraz umiejętności kadry politycznej. Nade wszystko zaś dzięki poparciu społeczeństwa. Bieg wydarzeń na angolańskiej scenie jest wprawdzie obecnie dyrygowany z zewnątrz, niemniej ostatnie słowo na tej scenie musi należeć do Angolanów.

JERZY WALASEK

MUMOR I SATYRA



— Odjadź! Tu nie wolno parkować!

Praca Nauka

Przyjmę dozorstwo w Poznaniu — warunek mieszkanie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30307g.

Potrzebna opiekunka (półroczne dziecko). Telefon 06-91-81, wewn. 340. 30959g

Przyjmę pracę chałupniczą oprócz zyska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30795g.

Przyjmę dozorstwo — warunek mieszkanie. Tylko poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30799g.

Traktorzysta poszukuje pracy na dobrych warunkach. Chętnie z mieszkanym. Tylko poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30799g.

Panię do pracy przy goździakach w ogrodnictwie szklarniowym przyjmę. Mieszkanie i wyżywienie zapewnione. Poznań, Winogrody 61. 30957g

Przyjmę uczniów w zawoździe sztukatorskim. Cybiński, Szamarskiego 13 m. 38, tel. 441-97. 30806g

Zakład Nagrobkowy przyjmie pracowników stałych oraz dorywczo dwóch, zatrudnionych na zmiany. Chudoby 14, godz. 11-13. 31020g

Dojeżdżającego 3 razy w tygodniu lub na stałe za trudniących przy pracach na fermie kur. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31219g.

Krawcowe przyjmę. Luboń 1, ul. Ziemiędzka 15 (dojazd autobusami C i 101). 31215g

Do cięcia sadu, zatrudnię ogrodnika. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31220g.

Lekcje wyrównawczo-trwałające pod opieką doświadczonego pedagoga (również dla zamiejscowych). Za Bramką 5a m. 12 (Garbary). Zgłoszenia godz. 13-20. 31536g

Kupno Sprzedaż

Kupię mały złoty pierścionek z brylantem oraz cukiernicę srebrną — ładną, stara praca. Tel. 714-34. 30859g

Kupię stare monety, kufel od piwa, szablę, sztylet, broń. Umieńskiego 7a m. 30 (po czternastej). 24855g

Pomidory de Barao, 3 m wysokie, do 25 kg z krzewu oraz odmiany niskich najwcześniejszych. Nasio na 20 zł porcja, wysyła za pobraniem pocztowym, ho dowca Stanisław Polak. Stary Węgliniec, 59-940, Węgliniec, woj. jeleniogórskie. 1480p

Sprzedam nową maszynę wieloczynnościową do robienia swetrów z DDR. Jan Kozłowski, 62-150 Miejsko, ul. Kościelna 16. 1495p

Sprzedam rozdrabniacz uniwersalny „Bak” — nowy. Stefan Garbacz, Lulinek, poczta Pamiątkowo. 31810g

Lokale

Poszukuję lokalu na pracownię krawiecką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31922g.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje zaraz pokoju, na okres jednego roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32138g.

Nieruchomości

Zamienię domek — stan surowy — na własnośćowe M-4 lub sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31270g.

Parcele sprzedam, wydzierżawie, oczekuje propozycji. Listy: Biuro Ogłoszeń, Katowice, dla „11076”. 2660-K2

Samochody

Sprzedam nową Syrenę 105, Zabikowska 62 H m. 30. 32415g

Zguby Różne

W Łasku Marceleskim — 30, XI. zaginął pies terier, maści szarej, suczka. Uczy ciwy znalazca przesyła wiadomość pod adresem: Poznań, Kancierska 2, lub tel. 07-17-47. 32374g

Członek spółdzielni rzemieślniczej prowadzi dogodne usługi chemicznego czyszczenia dywanów, mebli na miejscu u klienta. Zgłoszenia rano — wieczorem: tel. 454-69, Łukomska. 31840g

Komunikat

DO P. T. ODBIORCÓW ENERGII ELEKTRYCZNEJ I GAZU

Zakład Energetyczny Poznań - Miasto, uprzedza, że na części terenu miasta Poznania obsługiwanej przez Rejon Inskasa II w dzielnicach: Stare Miasto, Nowe Miasto, Wilda oraz w miejscowościach Swarzędz i Czerwonak — począwszy od miesiąca grudnia br. wprowadzone zostaną rachunki wydrukowane przez elektroniczną maszynę cyfrową posiadającą odcinek umożliwiający przyjęcie wpłaty przez PKO.

Wpłaty będzie można dokonywać w urzędach pocztowych oraz w placówkach PKO, bez konieczności wypełniania oddzielnych blankietów wpłat.

Jednak w celu uniknięcia czasochłonnego sposobu regulowania należności w urzędach pocztowych i placówkach PKO, proponujemy w jak najszybszym stopniu dokonywanie wpłat bezpośrednio do rąk inkasentów, którzy po przyjęciu gotówki potwierdzają jej odbiór na rachunku.

Zakład Energetyczny Poznań - Miasto Poznań

6242-K1

Wynajmę garaż na parkingi miasta. Cynka — Skarbka 41. 28350g

Naprawa lodówek sprężarki kowych oraz skup lodówek niesprawnych. Tel. 740-87 — Łukaszewski. 31380g

Kożuszki, futra czyszczące mechanicznie — solidnie. Gromadzka 14. 28378g

Układanie parkietów, bezpyłowe cyklinowanie równie malowanych podłóg z lakierowaniem — poleca Warsztat Usługowy W. Miśkiewicz, telefon 07-46-28. 31959g

† Dnia 30 listopada 1975 r. zmarł nasz ukochany ojciec, teść, brat, dziadek i pradziadek, śp.

mgr inż. ROMAN DURKALEC

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 grudnia br. o godz. 10.10 w Poznaniu na cmentarzu górczyńskim.

Z głębokim żalem zawiadamia

RODZINA

Ul. Krasińskiego 7. 32399g

† Dnia 29 listopada 1975 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 78, śp.

MARIA ROZMIAREK

z domu Adamska

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Promienista 95 m. 17. 32296g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 listopada 1975 r. zmarł w Bogu nasz najdroższy i najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy 66 lat, śp.

FRANCISZEK KUDŁASZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA

Rynek Łazarski 3 m. 8. 32320g

† W niedzielę, dnia 30 listopada 1975 r. zmarła w Bogu, przeżywszy 82 lata, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, śp.

LUCJA PLUCIŃSKA

z domu Borowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamiają pogrążeni w żalobie

córka i synowie z rodzinami

32318g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 listopada 1975 r. zmarła w Bogu nasza najukochańsza matka, teściowa i babunia

MARIANNA KLAMEREK

z domu Strugarek

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu staroleńskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córka, synowie z rodzinami

32327g

† Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 28 listopada 1975 r. przeżywszy lat 61 zmarł najukochańszy mąż, najtroskliwszy ojciec, teść i dziadek, śp.

ZYGUNT WOJCIĄK

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 13 na cmentarzu miłostowskim.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Ul. Wołkowska 26 B m. 12. 32329g

† Dnia 30 listopada 1975 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., nasz kochany tatuś i dziadek, przeżywszy 87 lat, śp.

inż. IGNACY KACZMAREK

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie, dnia 3 bm. o godz. 9 w kościele parafialnym na Solcu, pogrzeb tego samego dnia o godz. 14.30 na cmentarzu sołackim przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona

córki i wnuki

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Ul. Wołyńska 16 m. 2. 32346g

W dniu 28 listopada 1975 r. zmarł nagle

GWIDON GRACZYŃSKI

pracownik Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Poznaniu.

W Zmarłym straciłszy życzliwego kolegę i cenionego pracownika.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia w imieniu pracowników składają

Rada Zakładowa — POP — Dyrekcja.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 grudnia br. o godz. 8.40 na cmentarzu na Junikowie. 1376-K3

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 30 listopada 1975 r. zmarł nagle przeżywszy lat 72 ukochany mąż, tatuś, teść i dziadek

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Madalińskiego 9 m. 28. 32377g

Dnia 28 listopada 1975 r. zmarł po krótkich cierpieniach mój drogi mąż, kochany ojciec, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 71, śp.

ANTONI FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

żona i syn

Ul. Nowowiejskiego 1 m. 12. 32336g

Dnia 26 listopada 1975 roku zmarł nagle

tow. EDWARD BOLACH

kierownik Oddziału Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego w Poznaniu.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają

Dyrekcja — Podstawowa Organizacja Partyjna, Rada Robotnicza — Rada Zakładowa Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego Przemysłu Ceramiki Budowlanej „Cerbudowa” w Poznaniu. 3289-K3

Dnia 28 listopada 1975 roku zmarł

tow. ALEKSY MASZTALERZ

długoletni pracownik i członek Spółdzielni.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2. XII. 1975 r. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazi współczucia składają

Zarząd — Rada — POP i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów „Równość” w Poznaniu. 1373-K3

Dnia 29 listopada 1975 gr. zmarła nasza długoletnia, ofiarna współpracowniczka oraz wspólna i serdeczna koleżanka

STANISŁAWA KARALUS

Pogrzeb odbędzie się 2 grudnia 1975 r. o godzinie 15 na cmentarzu staroleńskim.

Wyrazy szczerzego żalu i współczucia Rodzinie Zmarłej składają

Zarząd, Rada Zakładowa i pracownicy Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu. 1375-K3

Dnia 29 listopada 1975 r. zmarł nagle nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy 77 lat, śp.

ANTONI ROSSA

uczestnik trzech powstań śląskich i były więzień obozów hitlerowskich.

Pogrzeb odbędzie się 3 bm. o godz. 15.20 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Luboń, Dzierżyńskiego 49a. 32349g

W dniu 26 listopada 1975 r. zmarł nagle długoletni zastępcy działacz związkowy, nasz przyjaciel i oddany kolega, członek Prezydium Regionalnej Rady Kultury Fizycznej i Turystyki „Budowlani” w Poznaniu

EDWARD BOLACH

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i wielu innymi odznaczeniami honorowymi.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają

zawodnicy, działacze i Zarząd Klubu Sportowego „Budowlani” — Poznań. 1368-K3

Dnia 28 listopada 1975 r. zmarła w wieku 79 lat nieustraszona nauczycielka, serdeczna opiekunka młodzieży i wzorowa koleżanka

mgr STEFANIA HETPER

odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, nauczycielka Technikum Energetycznego

im. A. Zawadzkiego w Poznaniu, w latach 1945—1959.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 grudnia br. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłej wyrazi serdecznego współczucia składają

Dyrekcja — ZNP — Rada Pedagogiczna Komitet Rodzicielski i młodzież. 32305g

Dnia 29 listopada 1975 r. zasnął w Bogu przeżywszy 82 lata mój drogi mąż, ojciec, teść i dziadek

STANISŁAW FLACZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się 2 bm. o godz. 15 w Łodzi koło Stęszewa.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Trzebaw. 32312g

W dniu 26 listopada 1975 r. zmarł tragicznie na posterunku pracy

OTTON SWEDA

nasz długoletni, sumienny pracownik, członek ORMO.

Pogrzeb odbędzie się 2 grudnia 1975 r. na cmentarzu w Zabikowie o godz. 15.

Rodzinie Zmarłego wyrazi współczucia składają

Rada, Zarząd i pracownicy Usługowej Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu. 1377-K3

W dniu 29 listopada 1975 r. zmarła nagle, przeżywszy 74 lata nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, prababcia, siostra, szwagierka, bratowa, ciocia

WERONIKA PALUSZCZAK

z domu Pszeniczka

odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

SYNOWIE

Ul. Łąkowa 4b. 32313g

† Dnia 29 listopada 1975 r. zmarła nasza kochana ciocia

HALINKA PIOTROWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

32339g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 listopada 1975 r. zmarł drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

JÓZEF BRUDZIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 bm. o godzinie 9 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążone w smutku

żona z dziećmi i rodzina

32347g

† W dniu 30 listopada 1975 r. zmarła w Bogu po krótkiej chorobie moja najdroższa żona, matka, babcia i teściowa, przeżywszy lat 51, śp.

MARIA ŁUCZAK

z domu Płazińska

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 13 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Czajca 12 m. 24a. 32380g

† Dnia 30 listopada 1975 r. odeszła od nas na zawsze nasza najdroższa i oddana matka, teściowa, babcia i ciocia, przeżywszy 76 lat, śp.

ze Zborowskich

CZESŁAWA MAYEROWA

powstaniec wielkopolski, odznaczona Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 13 na cmentarzu parafii św. Jana Vianney przy ul. Lutyckiej.

o czym ze smutkiem zawiadamia.

RODZINA

Ul. Marcinkowskiego 1 m. 7. 32378g

† Dnia 28 listopada 1975 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

MARIANNA WOLNIEWICZ

z domu Dąbek

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

Pozostała w smutku

RODZINA

Ul. Głogowska 69 m. 4. 32316g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 listopada 1975 r. zmarła w wieku 79 lat, nasza kochana matka, siostra, babcia, prababcia, ciocia i teściowa, śp.

PELAGIA KAPTURSKA

z domu Burchardt

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

córki i syn

Ul. Włodkowska 21 m. 12. 32349g

† Dnia 28 listopada 1975 r. odeszła od nas na zawsze najukochańsza i najbliższa nam osoba, przeżywszy lat 66, śp.

STANISŁAWA STASZAK

z domu Wyszogrodzka

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Mąż z rodziną

Uprasza się o nieskładanie kondolencji. Ul. Swoboda 18. 32350g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 listopada 1975 r. zmarła, w wieku 72 lat nasza ukochana matka, teściowa i babcia, śp.

MARIA DOBIERSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 10.25 na cmentar

TEATR

POZNAN
OPEKA — g. 19 „Halka”.
MUZYCZNY — g. 19 „Ruletka
sej”.
FOLSKI — g. 19 „Wesele”.
NOWY — g. 19 „Oni”.
LALKI i AKTORA Scena Mar-
ciniek — g. 10 „Szalony Odku-
rzącz” i „Detektyw Ręka”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: „Pokusa”
i „Motodrama”; Noteć: „Mściciel”
i „Dzielną szeryf Lucky Luke”.
CZARNKÓW: „Miłość rozkwita
w pieknie”.
CIEŻNO Lech: „Z własnej i
nieprzymuszonej woli”; Polonia:
„Syn”.
GOSTYN: „Pięć latwych utwo-
rów”.
GORA: „Cześć artysty”.
JAROCIN: „W poszukiwaniu mi-
łości”.
KALISZ Oaza: „Zakłete rewir-
y”; Stylowe: „Doktor Mladen”.
KEPNO: „Tajemniczy blondyn
w czarnym buciku”.
KONIN Centrum: „Sprawa su-
mienia” i „Przyjaciele Eddiego”;
Górniki: „Doktor Judy”.
KOŁO: „Ramo — ostatnia mis-
ja”.
KOŚCIAN: „40 karatów”.
KROTOSZYN: „Zew krwi”.
LESZNO: „Noce i dnie” cz. I
i II.
NOWY TOMYŚL: „Mr. Majes-
tyk”.
OBORNIKI: „Złoto dla zuchwa-
łych”.
OSTRÓW Roma: „Człowiek w
płótnym krawacie”; Słońce:
„Smarkacz na boisku” i „Noce i
dnie” cz. I i II.
OSTRZESZÓW: „Dzieje grze-
chu”.
PIŁA Iskra: „Zakłete rewiry”;
Koral: „Szczury Paryża”.
PLESZEW: „Szczury Paryża”.
RAWICZ: „Dzieje grzechu”.
SŁUPCA: „Pulapka w delfie Du-
naju”.
SREM Słońce: „Noce i dnie”
cz. I i II; Klubowe: „Krótkie wa-
kacje”.
SYCÓW: „Prywatny detektyw”.
ŚRODA: „Joe Kidd”.
SZAMOTUŁY: „Ważność”.
TUREK: „Nieuchwytny morder-
ca”.
TRZCIANKA: „Wspaniały inte-
res”.
WAŁCZ: „Noce i dnie”.
WRZESNIA: „Mgła nie ukryje
zdrójcy”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych
przyjaciół; 8.35 Koszaliński kon-
cert; 9.05 Graja radiowe ze-
spóły rozrywki; 9.30 Radio Praga
prezentuje: 9.45 Rytm, barwy,
nastroje; 10.08 Muzyka baletowa
kompozytorów polskich; 10.30
„Wielki festyn na budowie”;
10.42 Zespoły tradycyjne z
Pragi; 11.05 Nie tylko dla kierow-
ców; 11.12 Muzyka polska melo-
dii; 11.30 Koncert przed hejnałem;
12.25 Z kubańskiej płytki; 13
Góralskie śpiewanie, góralska mu-
zyka; 13.15 Klient nasz partner;
13.30 Katalog wydawniczy; 13.35
Nowe nagrania PR; 14.05 „Ze świa-
ta nanki”; 14.10 Śpiewa Chór N.
Luboffa; 14.35 Zolnierski koncert
życzeń; 15.10 Różne arie, różne
głosy; 15.35 Organy na pierwszym
planie; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Z
polskiej fonoteki; 16.30 Aktualn.
kulturalne; 16.35 Mel. z Kraju
Rad; 17 Radiokurier; 17.20 Miłośni-
kom wielkiej pianistyki; 18 Muzy-
ka i Aktualności; 18.25 Nie tylko
dla kierowców; 18.30 Warszawskie
wtorki muzyczne; 19.15 Parada pol-
skiej piosenki; 20.05 NURT —
Kształtowanie postaw i systemu
wartości w szkole socjalistycznej;
cz. I — aud. doc. dr. Ireny Jun-
dził; 20.25 Radiowa Musicorama;
21.05 Kronika sportowa i komunika-
tor Totalizatora Sportowego; 21.18
Koncert życzliwych miłośników mu-
zyki poważnej; 22.20 Gra i śpiewa
Zespół „Budka Suflera”; 22.30
„W trosce o słowo i treść” — dys-
kusja o Tygodniach Kultury Ję-
zyka; 22.45 Mini recital Marii Ko-
terbskiej; 23.05 Korespondencja z
zagranicy; 23.10 Jam session.
WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4,
5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21,
22, 23.

PROGRAM II: 7.35 „Kilka py-
tań, panie wojewodo”; 8.35 Mój
dom, moje osiedle; 8.55 Muzyka
spod strzechy; 9 Dla kl. V (histo-
ria); „Syn wywołanego” — słuch.;
9.30 Haendel: Sonata g-moll; 9.40
Dla przedszkoli: „Przybłąkał się
pies” — słuch.; 10 Kto się z czego
śmieje „Barburka”; 10.30 Koncert
z nagrań Ork. PR i TV w Krako-
wie p.d. R. Mackiewicz; 11 Dla
kl. VIII (geografia); „Mieszkańcy
antypodów”; 11.25 Śpiewa Aneta
Łastik; 11.35 Rodzinny tor prze-
szkód; 11.45 Skrzynka poszukiwa-
nia rodzin PCK; 11.45 Od Tatr do
Bałtyku; 13 Dla kl. III i IV (wych.
muzyczne). Cykl: „Przygody z
kluczem wiolinowym”; 13.20 Mi-
strzowie ragtime; 13.35 „Rene
Leys” — fragm. pow. W. Segale-
na; 13.55 Mini przegląd folklorysty-
czny — Finlandia; 14 Wiedeń, le-
piej, taniej; 14.15 Tu Radio Mo-
skwa; 14.35 Z estrady Warszawskiej
PWSM; 15 Program dla dziewcząt
i chłopców; 15.40 Zagadki muzycz-
ne; 16 Krajobrazy; 17.25 Aud. spo-
łeczna W. Gósczyńskiego; 17.35
„Piosenki — fantazje”; 17.50 Ra-
dioexpress; 17.55 Z cyklu: „Posta-
wi i działanie”; 18.05 Śpiewa Po-
znański Chór Chłopięcy p.d. J.
Kurczewskiego; 18.40 „Drogi po-
znania” — Tajemnice wenezuel-
skich masel — aud. z udz. inż.
M. Kuczyńskiego, mgr. B. Koisa-

Za przykładem mistrzów

Owczarstwo - czyli dobry interes

Psaliliśmy już kiedyś, że owczarstwo coraz bardziej staje się domeną rolnictwa nizin. Z hodowli zarodowej owiec słynie właśnie Wielkopolska, która ma najlep-
sze w kraju stada w zakła-
dach, należących do Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Ho-
dowli Zarodowej. Z państwowych gospodarstw rolnych
można przytoczyć przykład kombinatów PGR Bieganowo,
Sokołowo, Żydowo czy Przed-
siębiorstwa PGR Rakoniewice.
Coraz bardziej nastawiają się na owczarstwo spółdziel-
nie produkcyjne, zwłaszcza w woj. poznańskim, pilskim i kaliskim.

Natomiast — jak wykazał czerwcowy spis rolny — spa-
dek pogłowia owiec notuje się w gospodarstwach indywidual-
nych, które raczej nastawiają się na specjalizację w tuczu
trzody chlewnej, chów bydła
mlecznego czy opasowego. Na
dal niewiele jest gospodarstw
owczarskich z prawdziwego
zdarzenia w sektorze prywat-
nym. Na uwagę zasługują
więcej gospodarstwa tych rolni-
ków, którzy brali udział w
zeszłorocznym konkursie
„Mistrz Produkcji Zwierzę-
cej”.

Odwiedziliśmy dwa należące



Na zdjęciu: Marian Horla dba o prawidłowe karmienie owiec.
Fot. — T. Fitzner

do laureatów: Mariana Nowa-
ka z Psar Wielkich w gmi-
nie Września i Mariana Horli
z Łagw w gminie Opalenica.
Marian Nowak hoduje w
drewnianej szopie na podmu-
rowce 60 matek, odchowując
młode jagnięta głównie na
rzeź. Np. w roku bieżącym
sprzedał jednorazowo 26 sztuk
dla Kombinatu PGR Żydowo.
Gospodarz chciałby jednak na
stawić się na większą hodow-
lę, w tym celu zamierza pobu-
dować w roku przyszłym ow-
czarnię. Specjalizację umożli-
wi mu umowa kooperacyjna
z gospodarką państwową, któ-
ra zapewni odbiór zarówno
materiału do dalszej hodowli
jak i na rzeź. W niedalekim
sąsiedztwie są bowiem specja-
lizujące się w owczarstwie
kombinaty PGR Bieganowo,
Sokołowo, Działyn i Łabiszy-
nek. Baza baraniny eksporto-
wej w Marysinie potrzebuje
stałe młodych jagniąt. W
Kombinacie Żydowo przego-
towało dla ich tuczu 2400 sta-
nowisk, które zapewniają
rocznie 3,5-krotną rotację.

Mając takie perspektywy
zbytu, warto się Nowakowi
nastawić na owczarstwo, bo
to przecież najpewniejsze
źródło dochodu w jego 2,5-hek-
tarowym gospodarstwie. Do
tego ma jeszcze 3 ha ziemi
wyzwierzawionej. Korzysta też
z wypasu w lesie, zbierając
tam także siano na zimę. Ten
obszar ziemi nie wystarcza
jednak, aby zapewnić pasze
dla tak licznej hodowli
owiec, zwłaszcza, że jakoś
tamtejszych gleb, położonych
wśród lasów, jest bardzo ni-
ska. Marian Nowak kupuje
więc pasze soczyste: kiszonkę
z kukurydzy i liście buracz-
ne od rolników z gminy Czer-
niejewo. Nie jest to może roz-
wiązanie godne polecenia dla
innych producentów, lecz w
tym przypadku korzystne
dla obu stron. Rolnicy, od któ-
rych nabywa on pasze, ze
względu na brak rąk do pra-
cy nie mogą intensyfikować
gospodarki zwierzęcej.

Inaczej zgola wygląda gos-
podarstwo Mariana Horli w
Łagwach. Ten znany niegdyś

hodowca bydła, zwłaszcza li-
cencjonowanych buhajów,
przestał całkowicie swe
20-hektarowe gospodarstwo
na specjalizację w chowie
owiec. Trzyma obecnie w no-
wo zbudowanych budynkach,
o doprowadzonej do nich wod-
zie i mechanicznym usua-
niu obornika, 180 matek wraz
z 220 sztukami przychówku.
Jest to uznana hodowla zaro-
dowa, materiał hodowlany za
siłą pobliskie owczarnie Przed-
siębiorstwa PGR Rakoniewice,
z którym Horla ma wielolet-
nią umowę kooperacyjną. 90
jarliczek i tryczków sprze-
danych dla POZH i Przed-
siębiorstwa PGR Rakoniewice
dla dalszej hodowli, 60 sztuk
już w tym roku — to rezul-
tat wysiłku owczarza z powo-
łania.

Hodowlę owiec opiera prze-
de wszystkim na paszach wła-
snych. W tym celu uprawia 8
ha kukurydzy, z której spo-
rządził tej jesieni 3 pryzmy
kiszonki. 3 ha zajmuje lucer-
na, 2 ha buraki cukrowe, li-
ście i wysoki przeczyszcza się
na paszę zimową w formie
kiszonek. 5 ha uprawianych
łąk i pastwisk zapewnia do-
statek zielonej trawy w lecie
i siana na zimę; sady również
hektar ziemniaków.

Dzięki takiemu ustawieniu
produkcji polowej Horla
mógł w roku ubiegłym sprze-
dać w sumie 12 ton żywa ba-
raniego i 1600 kg wełny, co w
przeliczeniu na 1 ha użytków
rolnych stanowi 596 kg żyw-
ca i 83,7 kg wełny. Dwa lata
temu hodowla Horli dawała 5
ton żywa i 100 kg wełny.
Sprzedaje on głównie jarlicz-
ki i tryczki hodowlane, które
mają wysoką cenę, choć nie
liczą się tak bardzo wagowo.
Tym właśnie góruje nad
swoimi konkurentami w kon-
kursie na „Mistrza Produkcji
Zwierzęcej”.

Przytoczone wyżej przykła-
dy dowodzą, że niekoniecznie
nawet trzeba być mistrzem,
aby za ich przykładem, rozwi-
nawszy chów owiec, zwięsza-
ć w gospodarstwach o gle-
bach lekkich, z przewagą łąk
i pastwisk, uzyskiwać bardzo
korzystne wyniki produkcyj-
ne.

MARIA POLCYNOWA

„Amor-75” w Szamotułach

Interesującą i udaną impre-
zą kulturalną, będącą zarazem
pierwszą tego typu w kraju,
był sobotnio-niedzielny prze-
gląd poezji miłosnej „Amor-
75” w Szamotułach (woj. po-
znańskie). Zorganizowany w
tamtejszym klubie „Kande-
labr” przez Urząd Miasta i
Gminy oraz Szamotulski Ośro-
dek Kultury, cieszył się ogrom-
nym powodzeniem tak pod
względem liczby recytatorów,
jak i zainteresowania publicz-
ności. W przesłuchaniach wy-
stąpiło 55 recytatorów.

Występy uczestników oce-
niała sama publiczność drogą
ankiety; wybrała ona laureat-
ką przeglądu Elżbietę Kuczyń-
ską z Domu Kultury „Stilonu”
w Gorzowie, która otrzymała
w nagrodę rzeźbę Amora. Cie-

Lwówek dzisiaj

Pod dyktando potrzeb

Piętnastowieczny rodowód praw miejskich nobilituje, ale
nie żywi i nie ubiera, nie daje pracy ani mieszkań. Wszystko,
co dzieje się w Lwówku w województwie poznańskim jest za-
sługą gospodarności jego blisko 3000 mieszkańców i zapobie-
gliwości władz.

Wspólnymi pomysłami i
wspólnym wysiłkiem zmienia-
ją wygląd miasteczka, a tem-
po i kierunek przemian dyk-
tują potrzeby. Nie bez powo-
du więc Lwówek znalazł się
w ub. roku wśród krajo-
wych laureatów konkursu
„Mistrz gospodarności” w gru-
pie miejscowości tej wielkości
i otrzymał nagrodę 1,5 mln zł.
Przyjemnie jest zatrzębać
się na tamtejszym Rynku —
utrzymanym we wzorowym po-
rządku, z licznymi skwerami
i zieleńcami. Ewenementem
na skalę światową jest pokry-
wający go bruk, uznany za
zabytek sztuki brukarskiej
klasy 0. Podobny znajduje się
ponoć tylko w Lozannie (Wło-
chy). Jest mianowicie układana
promieniście ku stojącemu
na środku na wysokim postu-
mencie zegarowi. Co jakiś
czas jest pieczętowanie konser-
wowany. Ładnie prezentują
się też okalające Rynek kam-
mieniczki z kolorowymi świe-
żo odnowionymi elewacjami.
Znajdujące się w ich parter-
ze częściach sklepy i wszy-
stkie inne we Lwówku zostały
ostanie zmodernizowane.

— Nie najlepszy jest ogólny
stan nawierzchni ulic — przy-
znaje naczelnik miasta i gmi-
ny — Zbigniew Centkowski —
ale ostatnio naprawialiśmy
tylko te najgorsze odcinki,
gdyż gruntownej „kuracji od-
miadzającej” poddane one
będą po zakończeniu budowy
wodociągów. I tu też cieka-
wostka. Wody szukaliśmy we
Lwówku i okolicy — bezsku-
tecznie. Na bardzo obfite źró-
dło trafiliśmy dopiero w są-
siedniej, położonej na wzgó-
rzu wsi, gdzie woda jest przy-
tym tak dobra, że „roz-
siała” będzie ją można bez
uzdatniania. Stanie tam jeden
zbiornik, a drugi w mieście i
na zasadzie ciśnienia grawita-
cyjnego — wykorzystując spad
terenu — woda pompowana
będzie do rur. Koniec tego
przedsięwzięcia, w kosztach
którego partycypują też zakła-
dy i sami mieszkańcy, przewi-
dziano na 1978 r.; mieszkań-
cy zadeklarowali także wyko-
nywanie społecznie wielu nie-
fachowych robót.

Mało które miasteczko tej
wielkości posiada własną ga-
zownię. A właśnie Lwówek
szczyty się nią od niedawna i
choć teraz czasami zdarzają
się przerwy w dostawach gazu
do domów, to tylko w racji
stopniowej wymiany przesta-
rzałej sieci przewodów. Rów-
nież i w tych pracach dużą
pomoc okazują bezinteresow-
nie lwówkowi. Teraz za-
leży im najbardziej na reali-
zacji wodociągów, a później —
kanalizacji.

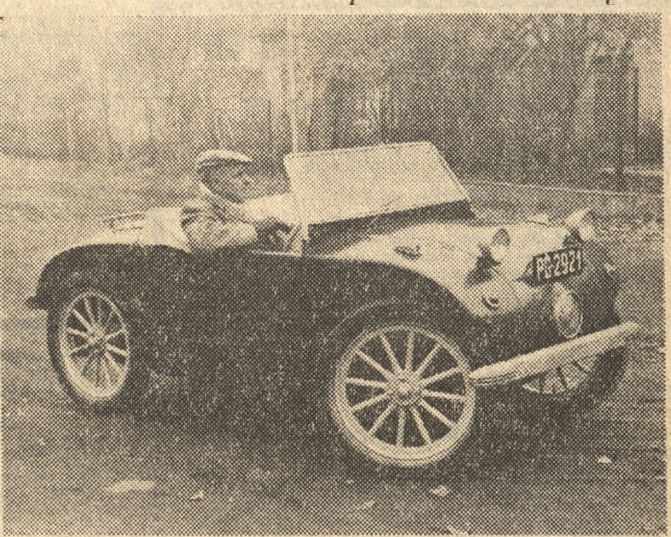
Poprawia się systematycz-
nie sytuacja mieszkaniowa.
W ub. roku 12-rodzinny budy-
nek oddał do użytku swym
pracownikom POM, a 9-rodzin-
ny Urząd Miasta i Gminy.
Ten ostatni w br. rozdał już
klucze do domu 4-rodzinnego,
do podobnych zaś dwóch ucy-
ni to w najbliższych tygod-
niach. Przy ul. Nowotki po-
stało osiedle 20 domków jed-
norodzinnych, a działki pod
podobne wyznacza się teraz
przy ul. Waryńskiego. W przy-
szłym roku trzy bloki 18-ro-
dzinne znacznie wzniesie Stadi-
na Koni z pobliskiego Posado-
wa, której dyrekcja przenie-
sie też do Lwówka swą siedzibę.

Tamtejsza GS stara się
usprawniać obsługę mieszkań-
ców. Wybudowała np. nowo-
czesną masarnię, która za-
opatruje całą gminę, urucho-
miła też punkt skupu zwierząt
różnych. Lwówek wzbogacił
się nado o leżnicę weteryna-
ryjną, by zapewnić dobre wa-
runki rozwoju hodowli. W
ogóle bowiem stawia się tam
— podobnie jak i w gminie —
na rolnictwo, gdyż nie ma tu
zakładów przemysłowych.

Kilka ważnych obiektów
przybędzie miastu w najbliż-
szych latach. Będzie to w pier-
wszej kolejności przedszkole,
dalej pawilon meblowy, dom
towarowy i nowa restauracja.
Potrzebę otwarcia tej ostat-
niej dyktuje nasilający się co
roku w tym rejonie ruch tu-
rystyczny. Przyciąga turystów
malowniczo położone, rynno-
we jezioro w pobliskiej wsi
Konin, w której stworzono
niedawno piękny ośrodek wy-
poczynku z polem namioto-
wym, wypożyczalnią sprzętu
wodnego i boiskami sportowy-
mi. Wypocząć tam można la-
tem znakomicie. A że przyjeź-
dzą turyści z różnych stron
kraju (także z zagranicy), „sto-
lica” gminy chce się im przy-
jemnie zapisać w pamięci i po-
dobać. Na pewno może.

PIOTR BOROWICZ

Samochód z przeszłością



Pojazd widoczny na zdjęciu liczy już sobie 75 lat. „Urodził” się —
razem z XX wiekiem — w zakładach Hanomag w Hanowerze i jest
własnością Jana Błaszczyka z Gniezna. Jest to czerwony — w
oryginalne — dwuosobowy kabriolet napędzany silnikiem jednocy-
lindrowym, górnosuwowym, czterosuwowym o pojemności 500
ccm. Ma napęd łańcuchowy, kierownicę z prawej strony, koła z
drewna, pali 8 litrów na sto kilometrów i rozwija prędkość 40 ki-
lometrów na godzinę. Obecny jego właściciel przejechał nim oko-
ło 100 000 km, a jako, że ma go tylko 20 lat można sądzić, iż
przez całe swoje życie starszek wyjeździł dużo więcej. (woj)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Plutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwald 10, tel. 57-12.
PIŁA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.